

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.  
**Numer pojedynczy** w kantorkach redakcyjnych kop. 5.  
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).  
 Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Rękopisma** nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Agnieszki P. Męczenniczki.  
 Wtorek: SS. Wincentego i Anastazego MM.  
 Czwartek: Zaślubiny N. M. P. i S. Ildefonsa B.  
 Piątek: S. Tymoteusza B. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 59  
 Zachód " " " 4 " 27  
 Długość dnia godzin 8 minut 26  
 Przybyło " " " " " 48

Sobota: Nawrócenie św. Pawła.  
 Niedziela: SS. Polikarpa B. i Pauli Wł.  
 Poniedziałek: S. Jana Chryzostoma.  
 Wtorek: SS. Karola i Rajmunda.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Dzisiejsza uroczystość św. Agnieszki Panny i Męczenniczki obchodzoną będzie odpustem zupełnym w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 26-go b. m.

W świątyni tej bowiem istnieje bractwo panińskie św. Agnieszki, której ołtarz mieści się w lewej nawie tegoż kościoła.

Odpust rzezonny odbywać się będzie począwszy od pierwszych Nieszporów w przyszłą sobotę, i nazajutrz przy całodziennym uroczystym nabożeństwie, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami tak zrana jak i po południu.

W czasie uroczystej Wotywy, która o godzinie 9-tej zrana przed ołtarzem św. Agnieszki w dzień odpustu odbywać się będzie, panińki należące do bractwa tegoż imienia, przybrane w szaty białe, przyjmować będą Komunię świętą.

Najjaśniejszy Pan Najwyższy rozkazał raczył, uznawać kupca warszawskiego 1-ej gildi Edwarda Epsztana — za konsula jenerałnego perskiego w Warszawie.  
 (Dn. W.)

Prezes zjazdu sędzi w pokoju m. Warszawy, na zasadzie art. 1,003 tomu II post. egól. gub. wydania 1876 r. (art. 309 ust. inst. sądowych), podaje niniejszem do wiadomości, że obowiązki komorników są owych przyjeździe pomienionych sędziów p. koju, Józef Rosiński i Konrad Zamecznik, na zasadzie art. 1,002 tomu II post. egól. gub. wyd. 1876 r. (art. 308 ust. inst. sądowych), zatwierdzeni zostają w tych obowiązkach.  
 (Dn. W.)

## POLEMIKA.

Nie myślę tu bezwzględnie występować przeciwko polemice dziennikarskiej. Ma ona prawo istnienia, tam zwłaszcza, gdzie różne pisma rozmaite odcienia społeczeństwa przedstawiają. W krajach takich polemika jest nawet nienukioną.

Rozumiem i uznaję walkę o zasady. Pismo, to pułk idący do boju, obowiązkiem jego jest bronić standardu, który wywiesza. Im szerszej to czyni, im twardziej stoi przy znaku, w imię którego walczy, tem większa zasługa.

Ale jak wszystko, co używa prawa bytu na świecie, tak i polemika musi mieć swoje warunki, ograniczenia, wytknięty kierunek. Występuje ona mniej lub więcej gwałtownie, ale tak w jednym jak i w drugim

razie pociąga za sobą pewną odpowiedzialność. Po za słowem pisanem stoi człowiek, po za człowiekiem zasada.

Różnolity więc rozwój społecznych systematów usprawiedliwia do pewnego stopnia gwałtowne nawet wystąpienia dziennikarskie. Jest przynajmniej za co rozlewać atrament, który się nieraz do krwi przemienia. Piszący chce wyrazić czegoś i czegoś dowodzi. Po za nim stoją ludzie tegoż samego co i on przekonania.

Ale inaczej się dzieje tam, gdzie słowo drukowane ujęte jest w pewne formuły, od których ustępować mu nie wolno. Gdy za i przeciw wyraźnie się nie rysuje, gdy zdanie musi być omówione, sąd ostrożnie i warunkowo wypowiedziany, gdy piszący przy party do muru, nie zdolny jest dokładnie wypowiedzieć czego chce i za czem trzyma, tam i polemika musi ulegać pewnym koniecznym modyfikacjom. Staje się ona mglistą i niejasną. Zostawiając dużo do domysłu, może być niedostatecznie lub błędnie zrozumiana. Trzeba liczyć na instynkt czytających, a ten instynkt właśnie, nie zawsze dopisuje w porę.

Ze jednak ludzką jest rzeczą torować sobie drogę na przeboju, chociażby z usunięciem drugich, którzy nam na zawadzie stają, więc i tam polemika występuje także, tylko z odmiennych zasad i w odmiennej formie. Po za tą szermierką wyrazów, zamiast pobudki bojowej pewnego odłamu społeczeństwa, staje interes osobisty. Hasłem jest wówczas: „Usun się z drogi, bo dla mnie za ciasno“.

Tak niestety dzieje się u nas. Różne na to złożyły się powody. Postaram się niektóre z nich wyszczególnić.

W Londynie na cztery miliony przeszło ludności, składającej się z waistw mniej lub więcej oświeconych, ale w ogóle czytających i zajmujących się żywo sprawami publicznymi, wychodzi *dziennikarskie* codziennych politycznych dzienników. W Paryżu, na dwa miliony pięćset tysięcy mieszkańców znajdujących się w tych samych mniej więcej warunkach, istnieje codziennych politycznych pism *czternaste* czy *szesnaste*, nie pamiętam dobrze cyfry. Nie przytaczam innych wielkich miast, gdzie tenże sam stosunek mniej więcej panuje; dwa te przykłady zdaje się wystarczać.

Za to w Warszawie, na przeszło 300,000 mieszkańców, niezupełnie jeszcze przyzwyczajonych do drukowanego, w znacznej części obojętnych na to, co im

pisma przynieść mogą, a nawet nie mogących z nich korzystać dla zupełnego braku pierwotnego wykształcenia, wychodzi gazet codziennych politycznych *dziesięć*.

Stosunek taki przemawiałby bardzo przychylnie na korzyść naszego miasta, gdyby się rozwijał w normalnej rzeczy kolei.

Ale niestety tak nie jest.

Większej części tych tak licznych stosunkowo organów piśmiennictwa brak jest kilku najżywniejszych warunków bytu. Nie mają one wyraźnie wytkniętych kierunków, a nawet zmuszone są obierać sobie z różnemi modyfikacjami jeden kierunek tylko, nie posiadają dostatecznej liczby zdolnych i ukształconych współpracowników, którzy się wyrabiają wprawdzie powoli, ale jeszcze się niestety nie wyrobili, przynajmniej w ilości i jakości, któraby odpowiadała codziennym potrzebom; szwankują na niedostatek zasobów materialnych, tak, że znaczna część z nich osobistemi tylko wysiłkami wydawców zdoła się utrzymać przy życiu, szukając bezustannie środków chwilowego przedłużenia ciągłego zagrożonego istnienia, a wreszcie, co najważniejsza, brak im dostatecznej liczby czytelników.

Ztąd wypada, że o tych właśnie czytelników toczy się bój niustanny. Każdy musi się ratować jak może, a nienukionym tego wpływem jest, że ten ratunek we współzawodnictwie musi koniecznie odbywać się ze szkodą drugich. Idzie więc zajądła walka o prenumeratorów, których jedni drugim wszelkimi sposobami pragną wydrzeć.

Nienormalne to położenie pochodzi ztąd, że tam gdzie uszczuplone są środki zarobku, każdy szuka jak może sposobu do życia. Pozornie zawód dziennikarski wydawał się dla wielu następcą wdzięcznego do tego zarobku pole, a więc rzucono się na tę drogę nie bacząc, czy ciągle budowanie nowych gmachów papierowych odpowiada rzeczy wistym potrzebom chwili.

Tu leży właśnie pierwsze słowo polemiki dziennikarskiej u nas. Ujawnia się ona w podjazdowych zaczepkach, w chwytności za wyrazy, w mniej lub więcej zręcznych zwrotach i dowcipnych przymówkach i zarzutach, a ujawnia się zwykle w terminie odnawiania prenumeraty, u tych mniej więcej dzienników, które czują potrzebę dać znać o sobie że istnieją i że dobrzeby było, gdyby ze szkodą drugich zwiększyła się im liczba prenumeratorów, bo *periculum in mora*.

## SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 14).

VI.

Znamy już imcipana Balcera, który był chłop pod powałę, tegi, czarny na twarzy, mrukliwy, z wiecznie nastroszonymi brwiami — znamy jakającego się zawsze i zawsze przerażonego wójta Baryczkę, ale nie znamy kata, inaczej zwanego mistrzem, który w średniowiecznym życiu miejskim ważną bardzo odgrywał rolę.

Katostwo oddawien dawna było w rodzie Da..., którzy zapewne kiedyś tam przywędrowali z Niemczech. Jakób Da..., który w dobie naszej powieści był już trzecim z rzędu katem w rodzie Da..., był mężem olbrzymiego prawie wzrostu, olbrzymich bark i rak. Nosił się nieco garbato. Włosy miał białe, miękkie jak len, niedbale spadające mu na duże, szeroko rozwarte i jasno-błękitne oczy. Przez dziwną sprzeczność z rzemiosłem, któremu się oddawał, oczy te miały wyraz nadzwyczaj łagodny — przez ławą ich powłokę patrzyła taka jakaś tkiwa, cicha, rzewna, prawie niewieścia dusza, taka jakaś miękkość, że każdemu kto nie znał Da..., myślał, że to jakiś cichy mieszczuch, któryby i muchy nie zabił. W oczach tych prócz tego przebiegał się jakiś głęboki smutek, jakiś żal za czemś... W całej zresztą twarzy malowała się ta łagodność

i ten smutek. Białe czoło zorane było zmarszczkami... usta ściśnięte gwałtownie, jakby wstrzymywały skargę, która z duszy wyrwać się chciała. Był to człowiek młody, bo nie liczył więcej nad 30 lat, a przecież koło skroni włosy mu posiwiały, choć był blondyn i ink wiadomo włosy takie nie predko siwieją. W ruchach jego, postaci znać było zniechęcenie, bezwładność — był to automat nie człowiek. Gorączkowe wypieki na trupio bladej twarzy mówiły o tajemnej trosce toczącej tę duszę.

Ubrany był w obcisły czerwony kaftan i wielki skórzany fartuch. Wszedł, pojrzał smętnie na stojącego wciąż pod ścianą więźnia — i nie rzekłszy ani słowa, siadł na ławce i podparł głowę na ręce.

Dwaj jego pachołcy, byli to lotry widocznie z pod szubienicy. Jeden z nich kusy, o grubym barku, o łbie ryżym i zezowatych krwawych jak u pantery ślepiach, okryty brudnymi łachmanami, trzymał w ręku mieszek siórowany. Sterczał w kącie, w cieniu i widocznie jadł coś twardego, bo chrupanie było slychać. Długi, cienki, chudy, zawiędy, miał miąg lisa. Wszedł kłaniając się pokornie i ręce o długich palcach jak szpony założył na piersiach jak mniszka — stanął tuż przy mistrzu a oczy miał spuszczone jak panińka, podnosząc je niekiedy ukradkiem, z wyrazem nieslychanej nienawiści na mierzającą ofiarę pod ścianą.

Takim był kat i jego pomocnicy. Więzień stał, jakiesmy rzekli, wciąż pod ścianą, nie zmieniając postawy i obrzucając wzrokiem wszystkich wokoło. Na jego męskiej, marsowatej twarzy nie można było poznać najmniejszego wzruszenia. Ze spokojem ruszył na rozkaz Balcera do lochu, w którym badanie miało się odbyć, a za nim wszyscy.

Na wychodnem Mora zawołał jednego z żołnierzy i rzekł mu:

— Ruszaj do imcipana Bartka Landkiera i powiedz mu, żeby stawił się na ratuszu, bo będzie dziś w nocy czuwał nad więźniami i nad bezpieczeństwem miasta... taka jest wola jegomości pana burmistrza.

Wydawszy ten rozkaz, Mora zatarł ręce, uśmiechnął się do siebie swym strasznym śmiechem i poszedł do lochu za innymi.

Loch, straszne miejsce w średniowiecznych ratuszach, była to wielka piwnica sklepiona, mieszcząca się aż na drugim piętrze, licząc w głąb. Ratusz bowiem warszawski miał dwa piętra piwnic.

Była to więc, powtarzamy, wielka piwnica, ze sklepieniem wspartym na jednym kamiennym słupie, w stylu gotyckim, od którego żebrowate łuki rozbiegały się wokoło. Na słupie tym zawieszono były cztery latarnie, z czterech stron, oświetające dość dobrze mroczne cienie tego ponurego miejsca. Wprost wąskich drzwi, któremi wchodziło się do lochu, na kamiennem wzniesieniu stał długi stół, pokryty czerwonym sukmem, w wielu miejscach podartem i poplamionem. Około stołu rzędem umieszczono wysokie kizesła, także czerwona pokryte materją — dwie wielkie woskowe świece rzucały blask i na to czerwone, krwawe sukno — i na czarny krucyfiks z rozpiętym Chrystusem i na dużą księgę w psią skórę oprawną z ortylami magdeburskimi. Przy jednej z bocznych ścian wznosił się niski, pękaty piec, na którym leżały narzucone w nieładzie żelazne szczypecy do szarpania ciała, potworne kleszcze, sztaby do przypiekania, nakoniec najszkaradniejsza i najstraszniejsza z tortur, tak zwany trzewik hiszpański...

(Dalszy ciąg nastąpi.)



Jest to najczęściej dowoływanie się o raturek, są to strzały armatnie, ostuzegające o niebezpieczeństwie statku, który tonie.

A że zaczęła zwykle wywołać odpowiedź, a przynówka przynówkę w tym samym tonie, więc polemika gotowa. Jedni drugim wyrzucają błędy i niedostatki, których z łaski Bożej nikomu nie brak, i nicma powodu, żeby się to tak przedko skończyło, edwz pole, na którym się to wiele polemizue rozrasta jest rozległe i urodzajne w chwasty.

Ala pytanie jaką rolę, wobec tej całej beznżytecznej a nagannej i nierzadkoszkodliwej szermierki, odgrywa publiczność czytająca? Zrazu może i bawi a t ciągle chwytanie się za fily atł-tów walezących papierowemi mieciami, ale taka niestauna gra pustych wyra'w, nieprowadząca do niczego i nie udowadniająca, zużyć ją musi wreszcie.

Czytający zadają sobie pytanie po co ci panowie wtajemniczają ich w swoje domowe i zadomowe skandaliki, zawiści, współzawodnictwa, czy rzeczywście warto jest płacić cenę prenumeracyjną za dziennik, którego główną dźwignią jest obracać pieczęć własnych interesów na różnie ochrzczonej mianem publicznego dobra? Ukształceni z tej publiczności czego innego jeszcze się tam dopatrują.

Zdarza się bowiem często, że ten, który pomyłki drogich prostu e. bierze sam rozbrat z najprostszemi zasadami gramatyki albo właściwego zrozumienia zdań przytoczonych przez siebie, i że gdyby tylko żyweem jego polemiczny artykułik powtórzono, możnaby mu na gorącym uczynku wytknąć, a może nawet w wyższym stopniu, to co właśnie drugim zarzuca.

Bo, powtarzamy, błądzić jest rzeczą ludzką a dzienniki, których hasłem jest pospiech i brak dostatecznego czasu na sumienne opracowanie artykułów, więcej niż kto bądź inny muszą ulegać tym błędom.

Niedawno jeszcze z uzaleniem spoglądaliśmy na pracę galicyjską, i na smutne nadążycia słowa drukowanego, których się ona dopuszczała. Ale tam przynajmniej walciono w imię jakichś zasad, które piaseczykiem swoim pokrywały po części interes osobisty, bo ten jak zwykle główną w tych walkach odgrywał rolę. I smutny był ten walki rezultat. Pisma podkopując się wzajemnie, zdepopularyzowały się ostatecznie, publiczność straciła w nie wiarę, a resztki powagi i wpływu redaktorskiego poszły na wiatr ogólnego zubożenia i ostatecznego braku zaufania w słowo publicznych organów.

U nas gdzie brak nawet pozorów tak często tam nadużywanych, tenże sam skutek może się wyrodzić z tychże samych przyczyn. Od paru lat część dziennikarstwa naszego obrala sobie ten kierunek bojujący za zasadę postępowania. Nakręcania umyślne zdań, przynówki, szkalowanie się wzajemne nuzą czytelników, i osłabiają w nich wiarę jaką pokładali w dobra wolę i sumienność tak zwanych kierowników opinii

publicznej. Ogół czytający już ma dość tego i domaga się koniecznie, ażeby mu nie bręczano ciągle w uszach nie stającą rosterką w której nie o rzecz ale o wyrazy chodzi. On za swoje pieniądze pragnie czegoś się dowiedzieć, nauczyć się czegoś, a nie go nie interesuje, że pan Jan niecierpi pana Piotra i pragnie mu wsze kiemi sposobami zaszkodzić.

Nie tędy droga, moi panowie. Jeżeli chcecie uniknąć losu dzienników galicyjskich, zmieńcie kierunek, bo dotychczas wy prowadził was losy. Zamiast odgrywać rolę Mentorów prostuacych drogę Telemachom, którzy nie chcą zapożyczać od nich mądrości, starajcie się w własnym domu należyty ład wprowadzić a z pewnością wyjdziecie dobrze na tem, jeżeli potraficie usiłowaniom waszym praktyczny a nadewszystko sumienny nadać kierunek.

Jeżeli Aleksander przeszkadzał grać się na słońcu Dyogenesowi, była to dobra jego wola, gdyż w Atenach nie brakło miejsca, a odstąpiwszy tylko parę kroków i jeden i drugi mógł się tam wygodnie pomieścić.

Co się zaś tyczy chłopców źle wychowanych, którzy w traku poważnych argumentów, zasila swoje polemizue wystąpienia epitetami zapożyczonemi ze słownika przekupek warszawskich, o tych nie może być nawet mowy, bo jak słusznie powiedział Planche, ślina, która wyda a z siebie, nie sięgnie nigdy po za błoto uliczne w które są wpatrzeni.

Wacław Szymanowski.

### ZE STATYSTYKI.

— W. S. — Z powodu podwyższenia kilku dawnych, oraz wprowadzenia nowych podatków mających obowiązywać i w Królestwie Polskiem, podajemy kilka cyfr, mianowicie:

Podług urzędowych wykazów za rok 1876. skarb otrzymał z opłat akcyznych od napojów: wódki, piwa i miodu, oraz z opłat patentowych od tychże:

w gubernji warszawskiej . . . . .	rs. 2,513,925
" siedleckiej . . . . .	rs. 2,235,436
" piotrkowskiej . . . . .	rs. 2,138,049
" lubelskiej . . . . .	rs. 1,585,775
" kaliskiej . . . . .	rs. 1,431,156
" kieleckiej . . . . .	rs. 1,260,744
" łomżyńskiej . . . . .	rs. 1,160,673
" plockiej . . . . .	rs. 1,020,505
" suwalskiej . . . . .	rs. 933,126
" radomskiej . . . . .	rs. 895,072

razem rs. 15,224,461,

czyli, że na każdego mieszkańca Królestwa przypadła akcyzy od napojów rs. 2,25 (około).

Akcyzy od cukru (refinady i mączki cukrowej) pobrano w Królestwie Polskiem w 1876 r. rubli 899,499, z której to sumy na samą gubernję warszawską przypada rs. 715,891, zaś z gubernji suwalskiej wpływów tego rodzaju wcale nie otrzymano.

Wogóle na jednego mieszkańca przypada akcyzy od cukru kop. 13 1/2.

Ze sprzedaży papieru stemplowego w 1876 r. skarb otrzymał:

z gubernji warszawskiej . . . . .	rs. 567,582
" piotrkowskiej . . . . .	rs. 100,802
" kaliskiej . . . . .	rs. 89,196
" plockiej . . . . .	rs. 80,596
" lubelskiej . . . . .	rs. 74,308
" suwalskiej . . . . .	rs. 64,044
" łomżyńskiej . . . . .	rs. 50,269
" radomskiej . . . . .	rs. 49,029
" siedleckiej . . . . .	rs. 46,617
" kieleckiej . . . . .	rs. 45,018

razem rs. 1,167,661

czyli, że każdy mieszkaniec spotrzebował w tym roku papieru stemplowego za kop. 17 1/2.

Prócz wpływów ze sprzedaży papieru stemplowego otrzymano w Królestwie Polskiem:

z opłat paszportowych rs. 32,086;  
z kar kontrawencyjnych rs. 1,172, oraz z opłat za prawo posiadania broni rs. 18,068.

### ZE ŚWIATA.

Zmarły niedawno biskup francuski Dupanloup w testamentie swoim, cały majątek składający się wyłącznie tylko z szacownej bardzo biblioteki, pozapisał seminarjom w Orleanie, oraz swoim następcem w godności zajmowanej przezń ostatecznie.

Oprócz dzieł pedagogicznych, historycznych i filozoficznych, znajduje się w bibliotece zmarłego znakomitego biskupa mnóstwo jego rękopisów, pomiędzy którymi jedno dzieło jeszcze niewydane „O wychowaniu dziewcząt“ i olbrzymia korespondencja z lat pięćdziesięciu, gdzie mieszczą się listy, poczwszy od najpokorniejszych penitentów, aż do głów koronowanych.

Listy pierwszych zmarły biskup polecił zwrócić żądającym, coma skutecznie ksiądz Lagrange, od lat dwudziestu poufny i współpracownik biskupa.

Ks. Dupanloup nie zostawił żadnego pokrowieństwa; ostatni jego kuzyn, ksiądz tegoż samego nazwiska, zmarł przed niedawnym czasem, jako wikariusz w Gwadelupie.

W gotajskim kalendarzu mieści się wiele szczerze komicznych ustępów.

Międz innymi czytamy tam pod rubryką Francji: „Hrabia H. Griebenow de Padierno, attaché poselstwa San Marino.“

Młody syn bankiera Griebenow, zapędziwszy się w awanturczych celach do Paryża, osiągnął tam tytuł attaché i to przy poselstwie Rzeczypospolitej San Marino!

## Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

### OBRAZKI Z ŻYCIA

przez  
Autora „Kłopotów starego komercanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.—Zobaczcie nr. 13)

Gdy wójt odszedł, znowu zabraliśmy się do preferansa. Kostus chciał żeby zapisać mu bez trzech, inni się spierli; a on powiada: widziałście karty panie dobrodzieju; nareszcie nie mogąc przemódz opozycji, rzec swoje karty na stół i gwałtownie miesza z innymi.

Otóż w ten miły sposób ciągnęła się gra jeszcze z godzinę, gdy zadudniła bryczka przed gankiem i pokazał się nasz konduktor drogowy. Zajęci grą, nie w ele zwracaliśmy na niego uwagi, gdy tymczasem on, przebrawszy się w gościnny pokój, przyszedł do nas, z pewną nieśmiałością witając Kostusia.

— Idźno pan do żony, tam jest dla pana obiad zastawiony...

— A jakiż rezultat mej prośby? — pyta ciszej, nachylając się do ucha gospodarza...

— Jaki rezultat, jaki rezultat? — powtarza kombinując w swych kartach, czy wypada mu pomagać. — Idę panie dobrodzieju i przyzywam!

Inżynier stoi nachylony tak samo za krzesłem Kostusa, który z niezwykłą energją plaska kartami i nareszcie wpada bez jednej...

— A bo panie dobrodzieju stoją mi tu nad karkiem i suszą głowę... Mówiłem, panie dobrodzieju, idź pan

do żony, to idź... ona tam wszystko załatwi... Wiecie, żebym był wyszedł z pików, byłbyś ty leżał bratku — prawi do Czupurka, zapisując sobie wpadnięcie. — Dobrze panie Kaczykowski, dobrze, żona panu wszystko powie.

To dobrze ożywiło bardzo już zasmuconą i czerwona twarz pana konduktora, zatarł ręce, waśnika poprawił i poszedł na drugą stronę dworu do salonu... Niezmiernie byłem zaciekawiony, o co on to prosił Kostusia i dlaczego ten odesłał go do żony. Coś jakbym miał przeczuć, że w tę sprawę wnięszana jest panna Laura. Chciałbym się wyrwać od gry, ale tu do końca puli jeszcze daleko, bo Kostus wpada jak na komendę, i nie nysli przystąpić do rozbioru... Dlatego w pół godziny może, gdy przyszło na mnie do rozdawania kart, wymknąłem się z gabinetu, pelen złego przeczucia. Wchodząc do sali, przez otwarte drzwi jadalnego pokoju, zobaczyłem stojącą tam we framudze okna Oweczyńską z córką. Lorecia płakała, a matka ocierała jej łzy z oczu i głaskała ręką po twarz i przekładała coś i wspinała się na palce, żeby ją w głowę ucałować. Nia zważając na siedzące z bardzo jakos złośliwą miną nasze panie w saloniku, nie zważając, że również pod oknem pani Tekla prowadziła z Kacykowskim jakąś tajemniczą rozmowę, wpadam do jadalnego pokoju prosto do Loreci.

— No powinszujże jej Konradku! — rzece prędko stara, obracając się do mnie z tryumfującą miną — inżynier się oświadczył...

— Kiedy?

— Przed chwilą...

— I pani przyjąłś oświadczenie? — mówię, spoglądając na Loreię z pewnym niepokojem...

— Usłuchałam połowy rady pańskiej, wzięłam za doradcę sumienie...

— Na serjo zrobiłaś pani tę niedorzeczność?

— Nie dorzecność? — powtarza z obrażoną miną Laura.

— Et Konradku, serce moje, trochę się zapomniałaż, żadna Oweczyńska jeszcze nie zrobiła niedorzeczności, idąc za mężem... Imaginuj sobie, ukląknęła na oba kolana, jak Loreię kocham, ja zaglądałam przez dziurkę od drzwi, i chciał jej do nóg upaść, ale dziewczyna moja nie pozwoliła... Imaginuj sobie, że wykrzyczałam a za to, powinien był paść do nóg, nieboszczyk Oweczyński to leżał z pół godziny, jak Loreię kocham, a ja się śmiałam...

Nie byłem wcale zakochany w pannie Laurze, a jednak przyznam się państwu, nie dobrze mi się jakoś zrobiło patrząc na to biedne dziewczę, poświęcające tak szlachetnie całe szczęście swoje, całą przyszłość, całe marzenia, bo przecież musiała mieć jakieś marzenie, dla tej matki... Tak bez namysłu, nie znając człowieka, nie kochając go wcale, iść na oślep co los trafi... przyznam się, wielka odwaga...

— No i cóż nie winszujesz?

— Nie pani, kłamałbym winszując...

— Cóż znowu za komedje?... jesteś dziwnego nabożeństwa Konradku...

Nie słuchałem już co ona dalej plotła, ale czując że mi jest durno, że krew bije do głowy, a w oczach śmieć się zaczyna, przebiegam salon, potem pierwszy pokój i na ganek.

— Panie Konradzie, panie Konradzie, a gdzie tak pilno? — słyszę za sobą głos Czupurka.

— Przepraszam, nie mam czasu.

— Karty rozdane, czekamy z pulą, trzeba przecie dokończyć!

— Róbcie co chcecie, nie mogę...

— Dziwny człowiek, oszalał czy co? — mruczy adwokat, zamykając napowrót drzwi od kancelarji.

(Dalszy ciąg nastąpi).



Kraiczek ten posiadający aż siedm tysięcy dusz, nie mając czego innego na zbyciu, żadnych pólów ziemi i wody, sprzedaje wiszące zawsze w... powietrzu tytuły, ordery i honorowe urzęda.

Rzeczpospolita San Marino liczy prawie tylu... książąt i baronów co Niemcy doktorów filozofji lub Ameryka dentystów.

Hr. Griebenow jest tu jednym z ostatnich, którym za zasługi dostał się dziewięć pałek... w koronie!

Ciekawa rzecz zaiste jaka jest cena takiego „marynowanego hrabiego“?

**Głuchoniema krowa!**

O ciekawym wypadku w świecie zwierzęcym opowiada profesor dr. Haubner w artykule o dzisiejszym stanie weterynaryi.

Właściciel ziemski p. A. F. w S. posiada dwunastoletnią głuchoniemą krowę rasy allgauskiej.

Zwierzę to nie nie słyszy, a kiedy w czasie karmy ujrzy inne swe towarzyski ryczące, albo kiedy się weźmie ciele, robi ruchy takie same, jakby miała ryk wydać, t. j. wyciąga kark i łeb, otwiera paszczę, lecz wydać tylko ciche, krótkie, gardłowe tony.

O. wronożna kaleka jest bardzo czujną, ma też wzrok nadzwyczaj bystry.

W organie jego słuchu i głosu nie odkrył dr. Haubner nic anormalnego.

Osm już cielat miała ta krowa, lecz nie można było obserwować czy odziedziczyły po matce kalectwo, ponieważ wszystkie sprzedano rzeźnikowi.

**Inteligencja ryb.**

W Berlinie zrobiono w tych czasach spostrzeżenie, iż niektóre gatunki ryb a zwłaszcza karpie przywiązują się szczególnie do miejsca i do ludzi.

Do obserwacji tej posłużył wypadek za'onięcia kosa, w którym ryby znajdowały się od kilku tygodni zamknięte.

Rybacy spostrzegłszy szkodę byli przekonani, iż ryby popłynęły w kierunku rzeki, lecz jakież było ich zdziwienie, gdy znaleźli wszystkie pluskające w miejscu dawniej wykniętym.

Pytanie jaki przymiot mają: śledzie?

Jeden z naszych naturalistów twierdzi, iż są... słone.

Patryarcha lasów kalifornijskich, stare a óltrimie drzewo, zwane przez osadników „Możeszem“, padł nie'awno pod siekierą farmerów a rozkawałkowany p eń jego i konary przewiezione zostały do San Francisco.

Z liczby pierścieni słoju jego wnosząc, można było wiek tego drzewa oznaczyć na 440 lat.

W miejscu które zajmował pień jego, pomieściłoby się mogilo 300 osób.

**Najbrzydszy!**

Pewien bogaty amerykańnik, bawiąc w tych dniach w Brukseli, ściągnął tam na się powszechną uwagę.

Powodem, dla którego tłumy nieustannie ku niemu zwracały swe oczy, była nieludzka jego brzydota!

Na jednym z wieczorów u amerykańskiego posła opowiedział on tam co następuje:

Dość niedawno temu bohater nasz mieszkał w Newark, New-Jersey.

Wiedział on doskonale, iż był nieustannym powodem do żartów i koncepcików.

Checiał więc się upewnić czy niema w całym mieście brzydszego odeń człowieka...

W tym celu ogłosił w gazetach, iż zebrała się właśnie specjalna komisja mająca za zadanie najbrzydszemu mieszkańcowi Newarku wypłacić tysiąc dolarów.

Oznaczonego dnia zjawia się sam w pośród sześćdziesięciu, co najmniej, konkurentów...

Po odbytych egzaminie okazało się, iż był on sam najbrzydszym, prezydent nawet sam uznał go za godnego nagrody!

Otrzymał więc z powrotem swoich dolarów tysiąc!

**WIADOMOSCI MIEJSCOWE.**

== Naczelnik kraju hr. Kotzebue wyjechał na krótko za granice Królestwa.

== Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych, sekretarz stanu r. t. senator Makow mianowany został członkiem komitetu do spraw Królestwa Polskiego.

== P. Michał Pilcicki, wychowaniec Ces. warsz. uniwersytetu, po przedstawieniu i obronieniu napisanej przez się rozprawy „O prawie dziedzicow koniecznych podług prawa rzymskiego prywatnego“ na posiedzeniu rady ogólnej tegoż uniwersytetu zatwierdzony został w stopniu kandydata fakultetu prawnego.

== W dniu wczorajszym rozpoczął się wykład le-

keyj drugiego półroczu 1878/9 w tutejszym uniwersytecie.

== Rada ogólna tutejszego uniwersytetu zatwierdziła w stopniu dentysty pp. Gnemana Gotlieba i Arenszteina Hersza.

== W Warszawie wyszedł już w tych dniach pierwszy zeszyt nowego czasopisma *Russkij Filologiczeskij wiestnik* pod redakcją profesora tutejszego uniwersytetu, p. Kolosowa; czasopismo wychodzić ma co tydzień.

== Stowarzyszenie subjektów handlowych otrzymało już pozwolenie władz na filkanaście odczytów na rzecz tej instytucji; prelegenci są już zaproszeni a odczyty przygotowane.

== W roku ubiegłym w szpitalu św. Rocha leczono się osób 1,758, z których wyzdrowiało osób 1,450, umarło 212; pozostało na rok bieżący osób 96. W ciągu roku 1878 w szpitalu silniejszych chorób epidemicznych nie było, choć przez rok cały leczono osoby dotknięte ospą naturalną a niekiedy też obawiały się tyfus. Do ambulatorjum przy szpitalu św. Rocha po bezpłatną poradę lekarską zgłosiło się osób 5,578. W ogóle stan szpitala był zupełnie dobry.

== W ciągu tygodnia od 5 do 11 stycznia r. b. dane statystyczne w następujący sposób wyrażają wzrost ludności m. Warszawy. Urodziło się: płci męskiej 98, żeńskiej również 98, razem 196 (mniej o 30 jak w tygodniu poprzednim, a mniej o 253 jak przed dwoma tygodniami w ciągu takiegoż czasu) W tej liczbie znieprawego łoża było urodzonych 26 (chłopców 15, dziewcząt 11). Co do religji: prawo-sławnej 7, rzymsko-katolickiej 134, ewangelicko-augsb. 16, wyznania mojżeszowego 39. Zmarło zaś 188 (mężczyzn 98, kobiet 90), mniej o 23 jak w poprzednim tygodniu. W ogóle choroby powodujące śmierć nie miały charakteru rozszerzania się, owszem w porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszyły się co do ilości osób. I tak: zmarło na ospę (6), odrę (2), skarlatynę (1), dur (4), krup (10), niezbyt kiszek (13), zapalenie nerek (2), wady organiczne serca (1); samobójstwo (1) i t. d. W szpitalach zmarło tylko 5 osób, kobiet. Wyjątkowo większa śmiertelność miała miejsce w cyrkulach: V/VI (34 osób), VIII (33), najmniejsza zaś w cyrkule X (10) i XII (6). W tymże czasie zawarto małżeństw 25 (więcej o 20 jak w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 8, ewang.-augsb. 4, wyznania mojżeszowego 13.

== Ruch targowy na Gradzie pod każdym względem się ożywia. Losowała w porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się w ogóle o 120 sztuk bydła, 1,000 wie. rzów. I tak: w czasie od 5 do 11 stycznia r. b. dostawiono stepowych wołów 1,228, z których sprzedano rzeźnikom warszawskim 1,082, na prowincję 146. Bydła miejscowego wołów 143 (sprzedano 123), krów 75 (sprzedano 32), krów dojnych było 33. Przypędzono: wieprzów 2,000 (sprzedano 1,100), cieląt 1,000. Przez rogatki przewieziono mięsa wołowego 2,579 pudów, wieprzowiny 232 pudów, baraniny 20 pudów, cielęciny 443 pudów, razem 3,274 pudów. W cenach codziennych niezbędnych potrzeb ta tylko zmiana zaszła iż węgiel kamienny gatunku drugiego ma cenę rs. 1 kop. 47 1/2, za korzec (mniej o 2 1/2 kop. jak poprzednio).

== P. Władysław Leppert, asystent warszawskiego uniwersytetu, poprzednio asystent chem. i pzy instytucie patologicznym w Bernie i pzy uniw. klin. ce chorób wewnętrznych w Kiolewcu, otwiera w Warszawie pracownię chemiczną z kierunkiem higieniczno-lekarskim.

== „Czytelnicy nasi— pi ze *Korespondent plocki*—nie zapomnieli zapewne artykułów w łamach pisma naszego zamieszczonych, w których staraliśmy się donieść, że skarżi do sądów gminnych wnoszone mogą być pisane w języku miejscowym.

„Donosiliśmy także w swoim czasie i o tem, że jeden z właścicieli ziemskich z p-tu mławskiego (p. Aleksander Jackowski z Bogurzyńna), którego skargę po polsku napisaną, sąd gminny i sąd zjazdowy bez skutku pozostawiły, odwołał się w drodze kasacji do senatu w Petersburgu.

„Obecnie z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć, że senat rządzący rozpoznając tę sprawę wyrokiem w grudniu r. 1878 zapadłym uznał, iż według obowiązujących w kraju naszym przepisów, skargi do sądów gminnych mogą być podawane i w języku miejscowym, skutkiem czego decyzję zjazdu sędziów pokoju okręgu II gubernji plockiej w sprawie tej zapadłą uchylł i sprawę pod nowe osadzenie zjazdowi sędziów pokoju okręgu I naszej gubernji nadesłał, jak nam donoszą z Petersburga, przy Ukazie z dnia 14 (26) grudnia 1878 roku za nr. 8614.

„Wyrzeczenie to z radością przez ziemian naszych

przyjętem będzie, bo już obecnie zamiast poszukiwać w miasteczku piemaka, często mogącego prze'aczyć w niewinnej myśli to co im ciąży na sercu, będą mogli bez straty czasu i kosztów, a nierównie lepiej, sami załatwiać.

„W tych także czasach senat uznał, że kontrabandzista, schwytany przez straż pograniczną, nie odpowiada za innych kontrabandzistów, którzy uciec zdołali, jeżeli niema dowodu na to, że on zna tych innych kontrabandzistów i że łącznie z nimi defraudację prowadził“.

**== Z muzyki.**

\* Zwracamy uwagę czytelników na śródowy program wieczoru Towarzystwa muzycznego.

Między wykonawcy widzimy panią Dowiakowską, pp. Barcewicza, Michałowskiego i Sąchockiego.

Z nowości wykonaną będzie sonata Żeleńskiego na skrzypce i fortepian.

\* Julusz Zarebki zamierza w przyszłym miesiącu dać się słyszeć kilkakrotnie na fortepianie nowego wynalazku o dwóch klawiaturach.

Głośny rodak nasz polecił już zająć się tą rzeczą p. Nirsteinowi.

\* Koncert p. Darevsky'ego odbędzie się dnia 30-go b. m.

\* Wczorajszy wieczór muzyczny w salonach Feliksa Gebethnera również był ożywiony.

Różne kompozycje egzekwowali pp. Wieniawski, Barcewicz, Michałowski, Makowski, Gebelt, Hertz, Feigenblatt, Szulc i Pacholski oraz panna Angerówna. Najlepiej się podobał kwartet Rubinsteina.

**== Z teatru.**

\* Artysta-rzeźbiarz p. Bolesław Syrewicz ofiarował się wykuć w marmurze dla muzeum Kopernika w Rzymie płaskorzeźbę przedstawiającą Kopernika, jako reformatora monety.

\* Piąty i szósty odczyt o sztukach plastycznych W. Gersona odbędzie się w resursie obywatelskiej w d. 22-go i 29-go stycznia.

Dalsze nastąpią w dniach 5-go, 12-go, 19-go i 26-go lutego, 5-go, 7-go, 12-go, 14-go, 19-go, 21-go, 26-go i 29-go marca, 2-go i 4-go kwietnia w godzinach zwykłych.

\* Zmarł temi dniami w Warszawie artysta-malarz b. oficer wojsk polskich Piotr Le Brun.

Urodzony w Warszawie, po ukończeniu szkoły pijarskiej na Zoliborzu wstąpił do wojska.

Po opuszczeniu szeregów wyjechał do Włoch, dla kształcenia się w malarstwie.

Powróciwszy do kraju, malował wiele, przeważnie rzeczy religijnych.

S. p. Piotr Le Brun pozostawał w przyjaźni z Mickiewiczem.

**== Warszawa śliga się.**

W sobotę na ledzie wogrodzie Saskim i Łazienkach zafywało tej przyjemności osób 1143.

W niedzielę cyfra ślizgających się doszła do 3008.

I jakże przy takiej liczbie obyć się może bez... wypadków?

== Wiele już było skarg na niedbałość w wykonywaniu przepisów co do nacinania ślizkich chodników, powodujących smutne wypadki w czasie ślizgawicy.

Skargi te nie pomagają.

Cała część Wierzbowej ulicy, obok gmachu teatralnego, jest tak ślizką, że na nogach utrzymać się nie można i wiele osób na onegdajszą maskaradę dających na tym chodniku upadło, szczęśliwi jeszcze jeżeli upadek taki oczyszczeniem tylko sukien okupić się dalo.

A e widzieliśmy i takich, którzy przez to pozbawieni byli przyjemności i przez rok cały wyczekiwanej.

Jeżeli jednak chodniki w tym stanie przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo, o ile niebezpieczeństwu jest pozostawienie wpośród wygodnego i dobrze utrzymanego chodnika płyty kamiennej wyglądzonej i wyszlifowanej tak, że kto tylko na nią mniej uważnie s api, obalić się musi.

Płyta taka istnieje na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w miejscu, w którym ruch przechodniów, powozów i doróżek jest tak wielki, że wybierać przejścia niema czasu.

Onegdaj w niedzielę w przeciągu jednego kwartansa na tym punkcie upadło 10 osób, a parę dni temu, jeden z naszych znajomych, najgłozony na tę płytę przez najeżdżające sanki, upadł tak nieszczęśliwie, że do dziś dnia chodzić nie może.

Czyż to tak trudno na iść jezną płytę kamieni?

== Pocieszne bywa, a nieiaz rzeczy w prowincjonalnych teatrzykach.

Oto np. recenzent *Gazety Kieleckiej* w przydłuższej do reżyserji apostrofie, robi w końcu następującą uwagę:

„Mimowoli nasuwa się pod p'óro rażący fakt, że



w drugim akcie „Angot“ dwie świetnie w atłasy prabraune damy siedziały na jednym... krześle...  
Brak krzeseł temu biedactwu!

— Jeśli kto chce zjeść dobrze a tanio, niech jedzie... do Białegostoku...

Tam u p. P. Reppicha, *vis à vis der Hauptwache*, może sobie kazać dać np. pół porcji befsztyku tatarskiego.

Dostanie go szybko w stanie jadalnym, poczem wręczona mu będzie, olówkiem ale za to niewyraźnie pisana, następująca:

NOTA

für	.....	.....
1 Beefst	.....	30
en	.....	15
Pfeffer	.....	20
Salz	.....	10
Zwiebel	.....	20
ub.	.....	5
		100

Reppich

czyli mówiąc po polsku zapłaci za pół befsztyku, dalej za coś niewyraźnie napisanego, za pieprz, sól, cebulę i coś również niewyraźnie napisanego: rub a jednego monetą kurs w kraju mającą.

Taniosć i elegancja!  
Na dowód prawdy słów niniejszych mamy w biurku naszym rachunek, który każdemu pragnącemu zjeść tanio a smacznie bez wszelkich pretensyj okazany będzie.

Niema jak u Reppicha w Białymstoku!

— O kurs dorożki...

Pan X. znany dobroczyńcą niezamożnej młodzieży, ma liczną klientelę wśród niższych urzędników różnych biur prywatnych i rządowych.

Panowie ci obowiązani są każdego pierwszego dnia miesiąca wypłacić mu pewną kwotę pieniężną.

X. pierwszego zawsze ich odwiedza w biurze, a gdy oświadczają, że dopiero nazajutrz, po odbiorze pensji, będą mogli uiszczyć należność, żąda przynajmniej zwrotu 30 kopiejek „za dorożkę“.

Ażebym się pozbyć natrętnego wierzyciela, każdy z dłużników uiszcza chętnie tak bagatelną kwotę.

Ponieważ pan X ma około 60 takich dłużników, przeto obszedłszy kilka biur, zbiera sobie okrągłą sumkę 18 rs. za jedną dorożkę.

Urzędnicy pewnego biura spostrzegli się raz, że ich lichwiarz w ten sposób wyzyskuje, i porozumiewszy się z sobą, wnieśli razem skargę do sędziego pokoju o oszustwo.

Obrońca oskarżycieli twierdził że czyn lichwiarza podchodzi pod drugi punkt artykułu 174 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, który to artykuł orzeka karę za to, jeżeli kto wyłudzi u kogobądź pieniądze przez udzielenie mu fałszywych wieści, lub pod pozorem korzystnych przedsięwzięć, albo *mniemanych na jaki przedmiot wydatków*, składek dobroczynnych, albo innym równie podstępny sposobem.

Obrońca oskarżonego utrzymywał przeciwnie, że czyn jego klienta nie podchodzi bynajmniej pod rzeczony wyżej artykuł prawa, albowiem panowie urzędnicy wiedzieli dobrze, a przynajmniej powinni byli wiedzieć, że płacą za fatygę, a prawo nie zabrania brać za jedną fatygę od kilku, a nawet od kilkunastu osób wynagrodzenie.

Sędzia pokoju oskarżonego uniewinnił.

— Wypadki.

\* Dzisiejszej nocy przechodzący przez most mieszkaniac Nowej Pragi Jan K. posliznął się, upadł i złamał lewą nogę poniżej kolana.

Odwieziono go do szpitala prakiego.

\* Na ulicy Brühlowskiej w nowobudującym się domu stróż przez nieuwagę wpadł w dół przygotowany do wapna i złamał lewą nogę powyżej kolana.

\* Na ulicy „Kamienne schodki“ wczoraj wieczorem stoczona została zawzięta bójka, w której jak zwykle dwóch... pobiło jednego!

Pobity z ciężkimi ranami na głowie i skaleczoną twarzą musiał być odwieziony do szpitala.

Napastników aresztowano.

\* Wczorajszego wieczoru około godziny ósmej, w domu p. Blumberga, przy ulicy Leszno, zapalił się na drewnianych komórkach dach.

Plomienie przez oddział czwarty zostały stłumione. Komórkę rozebrano.

\* Koło godziny dwunastej w nocy wybuchł znów pożar w fabryce cukierków pana Chodynieckiego w domu pod nr 17 na Nalewkach.

Dach na oficynie, w której mieściła się fabryka, zerwano.

Do ratunku przybyły pierwszy i drugi oddziały straży.

Ogień w półgodziny ugaszono.

— Adolf i Marija z Bergsonów małżonkowie Lewenbergowie z okazji odbywających się dziś za ubin ich córki Helny z p. Bronisławem Mayzlem adwokatem przysięgli, nadesłali łaskawie do naszej redakcji kwotę rubli czterysta z przeznaczeniem takowej na następujące cele dobroczynne:

1) na niezamożnych studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjów warszawskich do uznania redakcji rs. 150;

2) na zapomogi dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitala starozakonnych rs. 100;

3) na szpital dziecienny fundacji Bersonów i Baumánów rs. 50;

4) na osady rolne rs. 50;

5) na pierwszą ochronę przy domu schronienia starozakonnych za wolskimi rogatkami rs. 50

Hojnym ofiarodawcom „Bóg zapłać“, a młodej parze „szczęść Boże“.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego* E. S. rs. 1 dla biednego ucznia Saw. na palto; od uczniów III-go gimn. kop. 40 na wpis dla niezamożnych uczniów; M. Z. rs. 3 na szpital dziecięcy.

— *Sprostowanie.*—W „Kronice telegraficznej“ wczorajszego numeru pod ustępem Wiedeń (2) czytać należy zamiast: *patronasza* — *patronessą*.

☞ Dnia 18 b. m. i r. w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie, J. X. Zygmunt Chełmicki, proboszcz parafii św. Ducha, pobożogłosił związek małżeński pana Ignacego Chełmickiego, artysty-drzeworytnika, spółwłaściciela drzeworytni warszawskiej, syna n. Ignacego Chełmickiego, obywatela z gubernji ptockiej i żony jego Julji z Podczaskich, z panną Zofją Ankiewiczówną, córką radey koleg. alnego Antoniego Ankiewicza, b. członka i naczelnika sekcji b. komisji rządowej przychodów i skarbu i żony jego Julji z Palińskich.

— *Rada gubernjalna warszawska opiekuneczka zakładów dobroczynnych* poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć szczerą podziękowanie tym wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w urządzonej 6 (18) sierpnia r. b. loterii fantowej na korzyść szpitala św. Tadeusza we wsi Ciecchocinku, powiecie nieszawskim

**Nekrologja.**

† W dniu wczorajszym o godzinie 11-tej z rana, w górnym kościele S-go Krzyża, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Manrycego hr. Potockiego, b. oficera wojsk polskich, szambelana Dwornu J. C. K. Mości, zmarłego w Krzeszowicach w dniu 13-tym b. m.

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, w kościele świętego Franciszka Serafińskiego przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana, żałobne nabożeństwo za zmarłych członków plei obojczy z bractwa św. Antoniego, na które senior tegoż bractwa pobożnych zaprasza.

† W dniu 22 b. m., to jest we środę, o godzinie 9-tej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta, za dusze należących do f. milji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdaleny Gawarecką rezyniolego. O ezem nadzór cmentarza interesowanych niniejszem zawiadamiam. —1284—

† Jutro, dnia 22 stycznia r. b., o godzinie 10-tej zrana jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci s. p. Jana Nepomucena **Pągowskiego**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1331—

† Jutro, to jest w dniu 22 b. m., o godzinie 9-tej zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Macieja **Smoleńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1234—

† Dnia 22 b. m., to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Wiktora **Kochańskiego**, i zeczywistego radcy stanu, doktora medycyny, b. inspektora służby cywilno-lekarskiej w Królestwie Polskiem, odbędzie się w kościele św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej zrana żałobne nabożeństwo, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza tych wszystkich, którzy dla zmarłego życzyliw zachowują pamięć. —1325—

† Dziś, jako w pierwszą bolesną rocznicę, odbyła się w kościele św. Antoniego wotywa za duszę s. p. Stasi **Skródzkiej**.

Ciało twe legło w mogile,  
Dusza ma niebios dostątki,  
Bez ciebie tu smutne chwile,  
Z tobą zgasło szczęście matki.  
Aniołku z górnej krainy  
Spejrzyj na nasze cierpienie,  
Wyjednaj dla swej rodziny,  
Łaskę i wieczne zbawienie.

—1280—

† W dniu 23 b. m., we czwartek, o godzinie 10-tej zrana, jako w rocznicę śmierci s. p. Władysławy z Zawadzkiej Do-

miń, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozosła matka wraz z mężem i dziećmi zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1232—

† S. p. Julja z Szczepanowskiej **Thiel**, żona zarządzającego drukarnią, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, oddała Boga ducha w dniu 20 stycznia r. b., w wieku lat 42. W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi i rodzicami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ekspozycję zwłok w dniu 22 b. m., we sto- de, o godzinie 1 i pół po południu, z kościoła św. Marcjána przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski.

**KRONIKA TELEGRAFICZNA.**

× **Paryż** 20-go stycznia. — Aresztowano tu mniemanego m. r. k. V. Jak się ze śledztwa okazało, jegomość ten nazywał się Karolem W. i pełnił obowiązki kamerdynera w Austrii u barona K. Wykłada on nieletnią córkę księcia w. nawiązując w nią, iż służbę u barona przyjął tylko w celu zbliżenia się do niej. Aresztowany więc zostaje pod zarzutem wykradzenia nieletniej a przytem sprzeniewierzenia 6 000 guldenów swemu panu.

× **Londyn** 19-go stycznia. — Amerykańska fregata „Constitution“ zatonała w pobliżu Swanage.

× **Madryt** 19-go stycznia. — Jenerał Vie. gol odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

× **Madryt** 21-go stycznia. — Armia hiszpańska zaopatrzona będzie w działa systemu Uchaczusa, zastosowane od lat kilku przez artylerję austriacką a w ostatniej kampanji dobiże wypróbowane.

× **Luksemburg** 19-go stycznia. — Wyprowadzenie zwłok księcia Henryka nastąpi tu dnia 22 b. m., a w dniu 25 grudnia zostaną złożone w Delft.

× **Berlin** 19-go stycznia. — Komisja, rozpatrująca projekt użycia „funduszu Wilhelma“, po przyjęciu przedstawionego jej statutu i podpisaniu protokołu zakończającego posiedzenia, roz. jazata się wczoraj.

× **Berlin** 19-go stycznia. — Według *Germanii* kongregacja jezuitów liczy obecnie 10 333 członków, między tymi ze święceciem kapłańskim 4 660.

× **Erlangen** 19-go stycznia. — Sad skazał dziewięciu studentów tutejszego uniwersytetu, oskarżonych o pojedynczowanie się bronią mogącą śmierć spowodować, na karę więzienia od ośmiu dni do sześciu miesięcy.

× **Lublana** 29-go stycznia. — W tutejszym głównym urzędzie pocztowym odkryto wielkie braki; dwóch wyższych urzędników pocztowych zawieszono w urzędowaniu i rozpoczęto śledztwo.

× **Toruń** 20-go stycznia. — Niemiecko-żydowskie mieszkańcy tutejszego miasta noszą się z zamiarem podania petycji o zaprowadzenie w szkołach języka polskiego.

× **Cieszyn** 20-go stycznia. — Ludność miejscowa przyjuje bardzo gorąco przedstawienia trupy teatralnej polskiej, której tu od lat piętnastu nie było.

× **Stanisławów** 20-go stycznia. — Zawięzało się tu towarzystwo muzyczne imienia Moniuszki.

**Przegląd polityczny.**

I niedziela przeszła, a zapowiedzianej wiadomości o podpisaniu konwencji rossyjsko-tureckiej nie odebraliśmy pomiędzy ostatnimi telegramami wczorajszej daty. Rossyjskie dzienniki utrzymują, że głównym powodem zwłoki jest zawsze Porta, ona bowiem nie chce przyzwolić na żadne przywileje dla Rossji, około dopilnowania reform i przeprowadzenia traktatu berlińskiego. Jakże to mają być przywileje i o ile mogą być one usprawiedliwione, nie wiemy, gdyż oprócz stereotypowych wiadomości o prowadzeniu układów i ich powstrzymywaniu, telegraf nie przynosi nam żadnych bliższych szczegółów w tej sprawie, a to co znajdujemy w korespondencjach do gazet zagranicznych, ma tak wątpliwą wartość, że powtarzać nawet nie warto, zwłaszcza iż jedno drugiemu zaprzeczają.

Czem więcej zbliża się ewentualność opuszczenia Rumelji przez rossjan, tem silniej budzą się znowu agitacje bułgarskie przeciw zaprowadzeniu napowrót rządów tureckich.

Głównie przygotowuje się teraz opozycja w sprawie zamianowania tureckiego gubernatora dla wscho-dniej Rumelji; ludność bułgarska nie chce przystać na wybór turka, chociażby nim nawet był Rustem-basza, poddany sułtański, ale katolickiego wyznania. Komitety agitacyjne w tym duchu podburzają opinię publiczną i jako hasło opozycji głoszą: europejski gubernator, albo wojna!

Generał Stołypin, gubernator Filipopola wezwał pułkownika Witakow, aby jak najspieszniej rozpoczął organizację zandarmerji, któraby stawiła opór anarchicznemu prądom budzącym się znowu pomiędzy ludnością bułgarską w Rumelji.

Dziwne objawy ciężenia ku Rządowi otomańskiemu, z konieczności spostrzegać się dają u albańczyków, którzy za żadną cenę nie chcą się pogodzić z myślą przyłączenia do Czarnogórze. Kwestje sporne o Podgorycę, Spuz i Żabljak nie zostały dotychczas załatwione, Porta poradzić sobie z uporem Albanji nie chce, czy nie może, a ks. Mikołaj czarnogórski miał oświadczyć, że pomimo częściowej mobilizacji swej armji nie myśli gwałtownymi środkami dochodzić do praw swoich, ale chce na ugodowej drodze dojść do tego samego rezultatu.



Według zapewnień *Pol. Cor.*, Porta usłuchała reklamacji greckiego posła Konduriokisa w sprawie komisji regulacyjnej i wydała polecenie natychmiastowego rozpoczęcia obrad. Sekretarz wielkiego wezyra udał się do Vola z wyraźnym po temu rozkazem.

W parlamencie austriackim nieukończono dotychczas jeszcze dyskusji nad traktatem berlińskim. Opozycja stara się ją przedłużyć aż do zawarcia konwencji z Portą. Kwestja aprobaty dokonanego faktu zeszła na grunt teorii prawnej, na którym jedni starają się udowodnić, że traktat pokoju potrzebuje potwierdzenia izb, drudzy znowu utrzymują, iż może się obejść bez niego.

Ministerjum tymczasem odbywa ciągle narady pod przewodnictwem samego cesarza i rozbiiera kwestje administracyjne i finansowe, pozostające w związku z okupacją Bośni i Hercegowiny.

Zbliża się 25-ta rocznica zasiadania cesarza Franciszka Józefa z cesarzową Elżbietą; w całej monarchji przedsięwzięto rozmaite przygotowania, aby to srebrne wesele uczcić jak należy, ale cesarscy małżonkowie wydali odezwę do wszystkich władz autonomicznych z prośbą, aby wobec tych ofiar, złożonych niedawno na cele patriotyczne i dobroczynne, zaniechano wszystkich kosztownych owacyj i nie narażano kraju na nowe wydatki.

Rocznica ślubu przypada 24 kwietnia b. r. Według telegramu z Paryża do *Pressy*, miał minister Dufaure wypowiedzieć wczoraj wielce liberalną mowę, jutro zaś przeprowadzone być miały liczne zmiany w magistraturze. W senacie większość popiera zawsze jeszcze dzisiejsze ministerjum, ale Gambetta nosi się już z nową listą kandydatów do gabinetu. I tak, miejsce p. Dufaure'a miałby zająć Duclerc, a zarazem objąłby tekę ministra spraw zewnętrznych, Renault sprawiedliwości, Farre wojny, a Marcère spraw wewnętrznych.

*Pester Lloyd* zapewnia, że program polityczny gabinetu Dufaure'a, o ile takowy stosunków na zewnątrz dotyczy, zadowolili w zupełności dyplomatyczne sfery austro-węgierskie, które pokładają zaufanie w panu Waddingtonie.

Z Londynu nadchodzą pogłoski o blizkiem ustąpieniu lorda Beaconsfielda, którego miejsce miałby zająć Salisbury; zdaje się, że pogłoska pozostanie pogłoską, gdyż przypuścić nie można, aby dzisiejsza sytuacja pozwalała Dizraelemu cofnąć się z honorem ze stanowiska, na którym tyle jeszcze pozostaje do zrobienia.

W Afganistanie anarchja rozwija się w najlepsze. *Standard* i *Daily Telegraph* donoszą jakoby Jakóbkhan uknął ze stolicy, skutkiem czego zamieszanie wzrosło, z którego nie omieszkają zapewne skorzystać anglicy i posunąć się jak można najspieszniej na Kabul.

O właściwym pobycie Szir-Alego i dalszych jego zanajarach uciekło znowu w telegramach angielskich; na dzień 5-go lutego zapowiedziano jego przybycie do Taszkientu.

### Telegramy prywatne.

*Paryż*, 20-go. — Rząd porozumiał się z lewicą republikańską i lewym środkiem, co do sformułowania uchwały przejść do porządku dziennego, w której oświadczenia rządu przyjmują się do wiadomości i wyraża się nadzieja, iż takowe energicznie przeprowadzone zostaną. Uważają tu, że ministerjum ma stanowczo większość zapewnioną.

*Peszt*, 20-go. — Baron Jowanowicz ma wyjechać do Karłowca i Nowego Sadu, żeby się naradzić z patriarchę i biskupami serbskimi nad położeniem kościoła serbsko-wschodniego w Bośni i Hercegowinie.

*Paryż*, 20-go. — Większość republikańska trzyma się bezwarunkowo swego zdania, że konice nie należy oddalić ze wszystkich gałęzi administracji urzędników nieprzyjaznych Rzeczypospolitej. Mała tylko część sądzi, że ministerjum pojmie tę konieczność i dla tego chce mu dać trzy miesiące do namysłu. Prawdopodobnie jednak ministerjum będzie miało przeciw sobie większość.

*Berlin* 20-go. — Subwencja dla kolei Gotarda z wyjątkiem dwóch kantonów większością jest zapowiedziana. Zapewniają, że głosy dane za subwencją wynoszą 2/3, kolej zatem większością jest zapewniona.

*Londyn* 20-go. — *Times* donosi z Kurruche z dnia 19 b. m. Stewart rekognoskuje w kierunku Girisch i Khelale Giozi.

*Peszt* 20-go. — Ukończone wczoraj narady ministrów o projektach dotyczących stanowej administracji Bośni i Hercegowiny nie doprowadziły, jak donoszą z Wiednia, do żadnego rezultatu pozytywnego. Co do istotnych zasad przedstawionych statutów nie nastąpiło porozumienie się i później chyba to porozumienie zaprowadzi się między członkami gabinetów: węgierskiego, austriackiego i wspólnego.

*Londyn* 19-go. — Wedle telegramu *Press-Association* z Middlesborough z dnia dzisiejszego, firma *Rosdole Fersy Hill et C.* zawiesiła swoje wypłaty. Pas-

sywa wynoszą 280,000 £. a aktywa szacują na 280,080 £.

*Paryż* 20-go. — Sytuacja jest ciągle naprężoną. *Republique française* oskarża gabinet. Wśród partji panuje niezwykle ożywienie. Prezes Grevy szuka sposobów, aby uniknąć przesilenia. Prowincja chce tylko zmiany urzędników a nie kryzys. Postawa lewicy republikańskiej, liczącej 240 członków, będzie decydująca. Decyzja zależy od dzisiejszej odpowiedzi Dufaure'a. Od kilku już dni Dufaure jest wciąż zamknięty i niedostępny dla nikogo.

*Berlin* 20-go. — Stronnictwo niemiecko-zachowawcze (*deutschkonservativ*) przygotowuje dla sejmu wniosek modyfikacji przepisów porządkowych, wzmocnienia władzy dyscyplinarnej sejmu, gdyż projekt ks. Bismarcka nawet w radzie związkowej nie przejdzie. I w sejmie pruskim poruszono myśl zmian w przepisach porządkowych skutkiem nowych rozpraw o kulturkampi i występowaniu przy tej sposobności mówców ze stronnictwa centrum.

— Obszerny zakres gimnastyki stosowanej przedstawia wiele gałęzi, dostępnych dla każdego wieku i przynoszących dla organizmu ludzkiego nieocenione korzyści, pod względem zdrowia narażonego na pewne, mniej lub więcej ważne zboczenia od normalnego stanu wskutek różlicznych zajęć zmuszających do siedzącego sposobu życia. Pomiedzy temi gałęziami gimnastyki niezaprzeczenie pierwsze trzyma miejsce jazda konna. Rozrywka ta, stosowana w sposób prawidłowy, słusnie nazywa się sztuką i liczy wielu zwolenników w pośród mieszkańców miasta, którzy z utęsknieniem wyglądają nastania cieplej pory roku, aby się jej z zamilowaniem oddawać, o ile ich materialne środki na to zezwalają. Lecz prawdziwym miłośnikiem jazdy konnej, ceniącym nietylko fizyczną jej stronę, to jest przyspieszony obieg krwi i działalność spokojną, ale ciągle się powtarzającą wszystkich niemal mięśni, lecz i moralne zadowolenie wynikające ze ścisłej harmonji pomiędzy wolą jeźdźcy a pojętmem jej zrozumieniem i wykonaniem przez konia, prawie więcej jeszcze dozna przyjemności, studiując sztukę ze zdaniem sobie sprawy ze skutków wywołanych przez pozornie tak szczupłe, a jednak na niewzruszonych zasadach mechaniki oparte środki, za pomocą których zniewala konia do usłuchania jego woli. Zwykle przybytki tej sztuki, ciemne i zimne ujeżdżalnie, pełne ostreych amonjakalnych wyziewów, niekorzystnie oddziałują na usposobienie jeźdźców, odejmując im całą przyjemność, a tem więcej jeszcze na osoby zwiedzające je w celu przypatrywania się jeźdźcąm. W ujeżdżalni p. B. Krause, położonej przy ulicy Żórawiej nr 1,600 (niedaleko rogu Marszałkowskiej), wszystkie te niedogodności starannie usunięte zostały, ujeżdżalnia ta przedstawia prawdziwy salon, jasny, czysty, dostatecznie w zimie ogrzewany, urządzony z wszelkim komfortem, zarówno dla dam jak i dla mężczyzn, a dobór dobrze ujeżdżonych koni i troskliwe wykładane zasady jazdy, poparte zastosowaniem ich w praktyce, czynią z niej istotną szkołę jazdy.

— 781 —

### Zwolennik konnej jazdy.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 17 stycznia r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Wsiewołodzki Wsiewołod, Berezow Grzegorz, Berezow Praxedo, Aratowska Marja, Aratowska Franciszka, Uszyńska Julia, Kobyłańska Helena, Litwiński Emil, Cholewicki

### Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 21 stycznia 1879 roku.

W e k s l e :		Dopełnione tranzakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek.....	152.10	151.95—37 1/2—80	151.95	—
Londyn 3 mies.	„ „ za 1 f. st.....	—	—	10.28	—
Paryż 8 dni	„ „ za 300 fr.....	123.15	123	123.30	—
Wiedeń 8 dni	„ „ za 150 fl.....	132.15	132	132.25	—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcje	Z końcem giełdy	
		żądano	płacono			żądano	płacono
Oblig. skarbowe rs. 100....	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—	—	247.50
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	94.75	100	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—	100.40	—	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—
„ „ „ mate.	100.10	100.25	—	Akc. dr. żel. War.-Terespól.	—	—	132
Listy zast. „ m. War. serji I.	96.30	96.50	—	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	11
„ „ „ „ II.	96.30—20	96.45	—	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—	254
„ „ „ „ III.	—	96.30	—	Akc. Banku Dyskont. w War.	—	—	254
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże..	89.50	89.70	—	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—
„ „ „ mate.	—	89.70	—	Akc. War. Tow. fab. cukru	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—	—	—	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—	—	Akc. Dobrz. T. fabryki cukru	—	—	—
1866..	—	—	—	Akc. T. Łilpop, Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—	—	—	Akc. Towarzys. fab. machin	—	—	—
Pożyczka wschodnia.....	—	—	—	Akc. Towarz. Łazien i Łazni	—	—	—

**Wartość kuponów** od listów zast. 32 2/3 nowych 40 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 152 1/2, — m. Łodzi 106 1/2; listów likwidacyjnych 55 1/2, obligów skarbowych 122 1/2, pożyczki prem. 1-ej emisji 11 1/2, 2-ej emisji 177 1/2

**Monety:** Półimperjały rs. — — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

Aleksander, Niemirycz Witold, Rajczak Jan, Bortnowska Aniela, Bortnowska Marja, Swieczńska Kamilla, Łopuska Wanda, Gębicka Tekla, Statkowski Roman, Bogusławski Władysław, Wiederschall Eleonora, Butkiewicz Antoni, Waligórski Wiktor, Baniński Józef, Strumpfman Max. —1209—

— Doktor medycyny *M. Apie* powrócił do Warszawy. Nalewki 13. —1324—

— *Komitet towarzystwa „Harmonia“* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 13 (25-go) stycznia, danym będzie w lokalu „Harmonia“ **wieczór tańczący** dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, rozpoczając się mający o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w czwartek i piątek w lokalu przy ulicy Długiej w pałacu Dückertera w porze wieczornej. —1—2—1335—

— W pracowni heliominjatur p. *Calori*, w hotelu Paryżkim, **znajdują się heliominjatury s. p. Mawrycego hr. Potockiego**, naturalnej wielkości i gabinetowego formatu, wykonane podług fotografii Dutkiewicza. —1—3—1342—

### Fabryka tabaczna „UNION“

nadesłała do **składu** pod firmą

### KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w hotelu Europejskim.

**Papierosy europejskie**, średnie i mocne w cenie rs. 1 kop. 20 za sto sztuk.

**Tytonie obstalunkowe**, średnie, mocne i lekkie, w cenie od rs. 1 do rs. 3 kop. 60 za funt. —143

### LECZNICA

### dla przychodzących chorych,

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

- Przyjmują w niej następujący lekarze:
- od 9—10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, dr Filipowicz;
  - od 9—10 z chor. skóry i wener., codziennie, dr T. Zera, (ordyn. klin. uniw. szp. S-go Łazarza).
  - od 10—11 z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, dr Piotrowski. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
  - od 10—11 z chor. wewnątrz. specjalnie płuc i gardła, codziennie prócz niedziel, dr T. Hering.
  - od 11—12 z chor. oczów, codziennie, dr Z. Kramsztyk, (ord. klin. ocznej uniw.).
  - od 11—12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, dr J. Diehl, (ordynator szpitala S-go Łazarza).
  - od 12—1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki, dr B. Taczanowski.
  - od 12—1 chor. wewnątrz. specyjn. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, dr M. Brunner, (właściciel inst. chorob. nerwowych).
  - od 12—1 z chor. organów moczopłciowych mężczyzn, we wtorki, czwartki i soboty, dr M. Brunner.
  - od 1—2 z chorobami wewnątrz. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, dr J. Poznański.
  - od 1—2 z chorobami kobiecymi, codziennie, dr J. Szczygielski.
  - od 2—3 chorob. wewn. (przeważnie piersiowymi), codziennie, dr W. Lewandowski.
  - od 2—3 z chorob. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie prócz świąt, dr Zawadzki, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
  - od 3—4 z chorob. wewnętrznymi, codziennie, dr B. Chrostowski, (assys. klin. dyagn. przy uniw.)
- Opiata za poradę 25 kopiejek. —177—



Szanowny Panie!  
Życzysz pan sobie dowiedzieć się jakie jest moje zdanie o skuteczności smołowych kapsulek Guyota. Przysłowie starsze odemnie powiada: *Vox populi, vox Dei.*

Otóż, ponieważ wszyscy dzisiaj leczą się na zapalenie dychawek, na przeziębienia i katarę za pomocą smołowych kapsulek, ponieważ każdy z chorych dobrze na tem wychodzi i w razie danym znowu ucieka się do tegoż leku—odpowiedź moja zdaje mi się już zbyt częstą.

Co się zaś tyczy suchot, czuję się w obowiązku zrobić pewne restrykcje, a to przeważnie wskutek różnorodności form, w jakich się one nam objawiają. Pomimo pomysłnych rezultatów otrzymanych w ciągu dwóch lat z używania kapsulek smołowych, kwestja ta zdaje mi się jeszcze nazbyt delikatną, aby obecnie mogła być rozwiązana w sposób mniej więcej stanowczy.

Nie ulega wątpliwości iż smoła zamiast być szkodliwą, przynosi wielką ulgę biednym suchotnikom, bądź uspakajając kaszel, który ich tak męczy, bądź w wielu razach, przedłużając ich życie; ale co się tyczy wyleczenia?... zostawmy przyszłości rozstrzygnięcie tej kwestji, po odbyciu doświadczeń dokładniej objaśniających tę sprawę.

A jednak, gdybym był suchotnikiem, zażywałbym kapsulki smołowe.

Przyjm pan zapewnienie mojego głębokiego szacunku  
Mr. Miguet.  
Kapsulki Guyota znajdują się prawie we wszystkich aptekach.  
—3-5-21443—

**Droga żelazna warszawsko-terespolska.**  
**Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad. 1878 r.**

1) Za przewóz 47,745 osób . . .	rs. 53,983 k. 29 1/2.
2) „ 1,562,335 pud. tow. . .	rs. 120,109 k. 15.
3) Dochody różne . . .	rs. 753 k. 94 1/2.
<b>Razem rs. 174,847 k. 02.</b>	

W m. listopadzie 1877 r. było dochodu . . . . . rs. 190,534 k. 90.

Zatem w listopadzie r. b. mniej . . . . . rs. 15,687 k. 88, czyli o 8,23%.

Od 1 stycznia do 30 listopada 1878 roku dochód wynosił . . . . . rs. 2,268,830 k. 43 1/2.

W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu . . . . . rs. 2,170,236 k. 80.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . . rs. 98,593 k. 63 1/2, czyli na 4,34%.

— Dr Maurycy Rundo Nowolipie nr 26, przyjmuje od 4-ej do 6-tej po południu. —752—

— **Fotografie s. p. nr. Maurycego Potockiego i s. p. rektora uniwersytetu Mianowskiego** są do nabycia w zakładzie Dutkiewicza, Krakowskie-Przedmieście nr 7.  
—2-2-1132—

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonkowie Berohn i Baumann przy ulicy Sielskiej nr 35 udzielają poradę lekarską bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:  
Dr Julian Kramsztyk — choroby wewnętrzne od godziny 10-11 rano.  
Dr Szczygielski — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12 rano.  
Dr Chwat — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12-1 rano.  
W niedzielę szczyt choroby od godziny 12-1 rano.  
Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone w świadectwo władzy domowej i opiekuna cyrkulacyjnego.

**Cena okowity z dnia 21 stycznia**  
78% z akcyzą kop. 7 od 100.  
Hurtow. skład. wiadro 6764 — g. 2.20 — (z dodat. pojedyn. szyn. „ 6.856 — 6.881 g. 2.23 — 2.24) 2%  
Stosunek garnca wiadra 13-40 garncey.

**STAN POWIETRZA.**  
Dziś rano zimna st. 7 w południe zimna st. 5 (Reaumura 768 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 8.

Dnia 12 (24) Stycznia o godzinie 5-tej w Warszawskim klubie ruskim, danym zostanie obiad z okoliczności rocznicy założenia najstarszego z Uniwersytetów Moskiewskich. Wszyscy pragnący uczestniczyć w obiedzie, raczą brać bilety od szafarza warszawskiego klubu rossyjskiego, nie później aniżeli wieczorem dnia 11 (23) Stycznia. **Cena rs. 5.** —3-3-1166—

### Hotel Europejski.

Przyjechali: Rada Dworu Jego Ces. Król. Mości, Sochor Edward de Friedrichthal, Dyrektor C. K. drogi żel. Karola Ludwika z Wiednia; Rada Cesarski Lewicki Daniel, Inspektor Centralny dróg żel. z Wiednia, Kuchnelt Józef, urzęd. drogi żel. z Wiednia; Breitspruber Emil, Dyrektor dr. żelaz. Pruskiej, z Gdańska; Wendland Aleksander, Dyrektor wschodnio-pruskiej połud. dr. żel. z Królewca; Rakowski Antoni, obyw. z Chlewisk; Wielkopolska Barbara, żona Naczelnika Powiatu, z Tomaszowa; Kochan Hersz, Kupiec z Dynaburga; Zwanów George, Kupiec z Aleksandrowa; Egelhardt Anna, żona Pułkownika z Kiszyniowa; Witenberg Monachim, Kupiec z Witebska; Eiwia Marja, żona kupca z Starokonstantynowa; Prokopowicz Konstanty, Pułkownik, Inżynier, z Iwanogrodu; Witte Sergin, Rada Honorowy, z Petersburga; Pankratiew Aleksander, Student Peter. Uniwers.; Rastorgujew Aleksander, obyw. z Petersburga; von Kaaben Rudolf, Pułkownik z Petersburga; Boek Ludwik, Kommissant handlowy, z Krakowa.

**TEATR WIELKI.**  
Dziś: Faust. Jutro: Syn Puszcy.  
**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Dziś: Pan Damazy.

Szanownym Panom Budowniczym, jak i podejmującym budowy, oraz fabrykantom Pieców, niżej podpisany poleca swoje aż do zbytowej wykwalifikacji wykonane piękne białe berlińskie  
**Kominy i Piece pokojowe,** jakoteż i  
**Maszynki kuchenne, naftowe,** po jaknajumiarkowańszych cenach.  
**Herman Lange,** fabrykant pieców i garncarz w Berlinie, N. Reinikendorferstrasse Nr 65.  
— Obecnie porozumieć się zemną można w Warszawie w hotelu Victoria, do Czwartku, t. j. do dnia 23 Stycznia 1879 r. —1173-2-3

Ustawienia kompletnego tychże pieców, elegancko i z wygodą w pokojach, jak również i maszynek kuchennych, podejmuje się podług przyjętej obecnie w państwie niemieckim metody  
**HERMAN LANGE,** fabrykant pieców i garncarz, w Berlinie, N. Reinikendorferstrasse Nr 65. —1174-2-3

**Rękawiczki balowe,** długie, po cenach bardzo umiarkowanych.— Ulica Senatorska Nr 15, w domu p. Szaika. —24231-3-3

**Warszawska Szkoła Junkierska**  
podaje do wiadomości PP. **Piekarzy Warszawskich,** iż zamierza zawrzeć kontrakt na dostawę bułek junkrom w ciągu roku, bieżącego, dla tego wyzywa żyjących przyjąć i siebie obowiązek dostawy, aby zechcieli zgłaszać się do kancelarii szkoły, ul. Senatorska Nr 3 nowy, dla powzięcia bliższych wiadomości, poczynając od Wtorku, w ciągu następujących trzech dni, pomiędzy godzinami 10-ej z rana do 4-tej po południu. —1235—

**Fortepianistka i Fortepianista**  
niedawno przy'yli do Warszawy, przyjmują zamówienia na wieczory, bale i wesela. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście naprzeciw Zanku Nr 105 na 3-em piętrze, drzwi po prawej ręce. —1281—

**Owsa 1000 korcy**  
wborowego na obroki dla koni, do sprzedania. Biorący w większych partjach, mogą kupić po cenie targowej. Biorącym zaścianowo po rs. 3 kop. 15, za korzec funt. 142.  
Sprzedaje **Skład Nasien i Maszyn T. Grigotowicza** Nowy Świat Nr 20, pałac hr. Branckiego. —6— —1191—

**Rs. 2000**  
jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, w procencie z dopłatą potrzebny jest lokal na warsztat kłodzieński i do tegoż mieszkanie porządne. Powyższa summa może być ulokowaną na lat dwa lub trzy i dłużej. Wiadomość ulica Górna Nr 14 nowy, przy budce stojkowego na dole do **słomacha.** —4-4— —390—

W domu Nr 2,1752, od ulicy Książęcej, do najęcia od 1-go Lutego  
**Sklep z Pokojem,** gdzie obecnie kawa gospodarska, za rs. 300. —1305-1-3

Do sprzedania  
**Dwoje Skrzypiec**  
starych, jedne fabryki Gorga Zorsza, drugie Zajdla, z futerałem Ruderta. — Ślińska Nr 38, u stolarza. —1236-1-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania całe urządzenie  
**sypialnego pokoju,** parę łózek, parę szaf i parę szafek nocnych z marmurowymi blatami, umywalnia wielka z marmurowym blatem i wielkie lustro toaletowe, wszystko najnowszej mody, wiedeńskiej fabryki, z drzewa francuzkiego orzecha, stół jadalny rozkładany i krzesła gotyckie, oraz sofa rozkładana i lustro w złotych ramach, oraz obrazy olejne w ramach złotych, piękny wybór i dywany wielkie mniejsze, chodniki, oraz inne sprzęty domowe. — Piekarska Nr 4, piętro 1-sze. —1241-1-2

Przy familji jest do wynajęcia  
**POKOIK**  
z całodziennym stołem i usługą, dla kawalerów izraelskich.—Ulica Grzybow, wprost Królewskiej Nr 1, mieszkania 4. —1312-1-3

**Poszukuje się**  
do rozszerzenia istniejącego już interesu **wspólnika,** któryby objąć mógł prowadzenie ksiąg i kasy z wkładem 4-5,000 rs. Reflektanci zgłoszą się raczą do pana F. Wittek, ulica Nowo-Senatorska Nr 3, 1-sze piętro.  
Od pierwszego Lutego do najęcia  
**duży Salon umeblowany,** z usługą i samowarem.—Świętokrzyszka Nr 21, stróż wskaże. —1287-1-1

**POKÓJ**  
z osobnym wejściem bardzo porządnym, na pierwszym piętrze, w domu Nr 15, przy ulicy Grzybowskiej, do wynajęcia o 1-go Lutego r. b. za rs. 7 miesięcznie; widzieć go można codziennie od godziny 8 do 9 rano. —1292-1-2

**POKÓJ**  
wspólny, dla osoby pięci żeńskiej, z meblami, opalem, pianinem i za stołem, k. żędo czasu do wynajęcia, za cenę umiarkowaną. — Ulica Ślińska Nr 10, mieszkania 11. —1246-1-2

Z powodu nagłego wyjazdu, są do wynajęcia  
**Dwa Pokoje,** umeblowane, z przelpokojem i kuchnią, razem lub każdy oddzielnie.—Wiadomość od godziny 11 do 3, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 6, drugie piętro. —1230-1-3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Sienskiej Nr 11  
**PIĘĆ POKOI**  
z balkonem, dwoma niszami, dwoma przedpokojami, kuchnią, spiżarnią, wygł. ką, na 1-m piętrze, nad antresolą.—**Dwa Pokoje** z balkonem, niszą, przedpokojem, kuchnią, wygł. ką, w antresoli i także mieszkanie na 2-m piętrze nad antresolą. —1258-1-6

Nowo-otworzona  
**Kawiarnia,** pod „Gwiazdą”, znanej firmy Czerwińskich, na Słarem Mieście, pod Nrem 14, we własnym domu, obok dawniejszej kawiarni, poleca się Szanownej Publiczności z dobrą kawą, herbatą, ciastem i ceną jaknajprzystępniejszą.—Z uszanowaniem **Czerwińska.** —861-2-3

Nr 20. Długa Nr 20.  
**Pralnia Warszawska,** przyjmuje do prania koszule, kołnierze, franki, koronki, stolarstwo bielące, wyprawy, oraz wszelką inną. Damom f. mili. nym, dajemy więcej jak za rs. 5, ustępuje się 10%. — Zarząd zmieniony, ekspedycja śpieszna i akuratywna.—Krochmal nadający blasku białźnie, sprowadza się w kantorze pralni tutej kop. 20.—Do nauki prania i prasowania, przyjmuje się za opłatą. —1078-2-6

**SKLEP**  
z oknem, do wynajęcia od Wiekiejnoey, przy ulicy Chłocnej Nr 28 nowy. — Wiadomość w tymże sklepie. —1267-1-3

W Niedzielę dnia 7 (19) b. m. 1879 roku, zgubiona została w kościele S-go Krzyża lub też w przejściu z tegoż kościoła przez Chmielną na ulicę Bracką  
**Książka do nabożeństwa** oprawna w skórce ze srebrnymi okuciami pod tytułem „**Nabożeństwo dla Polck**” Klementyna z Tańskich Helfmanowej. Książka ta stanowi drogą pamiątkę po matce, czego dowodem jest napis na pierwszym karcie. Łaskawy znalazca oddać takową raczy do str. do domu Nr 21, przy ulicy S-to-Krzyżkiej, za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie. —1-1— —1266—

W Niedzielę 19 Stycznia wieczorem w przejeździe z Elektoralnej Czystą, na Nowy-Świat, zgubiono  
**Pierścionek (pamiątkowy),** z Turkiem oprawnym w diamenty. Znalazca, r. czy zwrócić za **nią rodą 10 rs.**, na ulicy Leszno Nr 23, mieszkania Nr 2. Zwraca się uwagę PP. Jubilejów. —1244-2-3

W Niedzielę dnia 19 b. m., idąc z ulicy Marszałkowskiej, Zielonym polem na Włodzimierską, zgubionem zostało  
**Kółko złote** na rękę, tak zwane „porte-bo-heur” gładkie, wazkie, bez ozdób.—Osoba poszkodowana uprasza łaskawego znalazcę o odanie, za nagrodą jeżeli tego żądać będzie, na ulicy Marszałkowskiej, dom W. Istomina Nr 75, drugie piętro, mieszkania 6. —1301-1-1

**SKRADZIONO**  
w dniu 16 b. m., w pociągu kolei Nadwiślańskiej Listy Zastawne Tow. Kred. Ziems 500 Serji 1-szej, z roku 1-69, lit. C Nr 53592 lit. D. 611-3, 98147, lit. E. 126197, 161625, 167152.—W razie dostrzeżenia uprasza się o poświadczenie wiadomości doktorowi Przyrodzkiemu w Sierpcu (gubernji Poockiej) za nagrodą lub Sierpcowskiemu urzędnikowi Dyr. 61. Tow. Kred. Ziems. —1313-1-3

Dnia 20 b. m., o godzinie 3 rano, powracając z maskarady ulicami Wierzbową, Czarną i Krakowską-Przedmieściem na Nowy-Świat, zgubionem zostało  
**PALTO DAMSKIE,** czarne.—Łaskawy znalazca raczy odesłać do domu Nr 44, przy ulicy Chmielnej, na drugie piętro, za nagrodą. —1309-1-2

**Zginęła Koza**  
młoda, siwa, sierści gładkiej, z rogami gładkimi, na jednej stronie sierść była trochę osmolona.—własność J. Cymbalista, mieszkającego pod Nrem 3 na Muranowie. —121-1-1

W dniu 7 Stycznia r. b. w przejeździe z Hotelu Drezdeńskiego do dworca kolei Warszawsko-Petersburskiej, do następnego do stacji Malkini zginęła **mała pudełeczko** czarne, obejmujące pierścionek z Matką Boską Częstochowską, parę kostek świętych i kilku medalików z ich wyobrażeniami. Przedmioty te są małej wartości, ale stanowią cenną pamiątkę dla właściciela, który więc takowe zwróci do sklepu W. Winnickiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 62, otrzyma natychmiast rs. pięć, jako nagrodę. —1-3— —1274—



# MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE

po cenach najtańszych w Warszawie.

Oryginalne Amerykańskie Wheeler Wilson	rs. 60.
Oryginalne niemieckie Pollack Schmidt	60.
Adler Pollack Schmidt	45.
Wheeler Wilson niemieckie	33.
Originalne Amerykańskie Howe	48.
Singer rodzinne	36.
Szwedzkie cylindrowe	70.
Czapnicze tamburkowe	28.

Igły, nici, czołenka i wszelkie części zapasowe; gwarancja dwuletnia—reperacja wszelkich systemów.  
Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa znaczny rabat.  
**POLLACK SCHMIDT,**  
Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.  
4-6

# KAZAŃSKIE ŚWIECE STEARYNOWE

uznanej dobroci WYROBU

**TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO,  
BRACI KRESTOWNIKÓW & COMP. W KAZANIU**  
Skład główny hurtowy w **Domu Handlowym  
LIBROWICZ & BERGSON**  
w Warszawie, Długa 21.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Składach Towarów Kolonialnych w Warszawie i na prowincji.  
2-5 — 192 —

**FABRYKA PONCZOCH ARIEDEL**  
w Hotelu Europejskiem.  
Ceny Umiarkowane

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa  
Krawaty Mezkie i Damskie  
Mezka i Damska  
Korsety Paryzkie  
Hafty  
Koronki  
Spódnice Wełniane

Przyjmują na Obstalunki Wyprawy  
Chustki Satystowe  
Kołnierze Markiety  
Skarpetki Różnych Gatunkach  
Koszulki  
Kalesony Wełniane  
Kamasze Wełniane

— 632 — 4-6

# DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym karnawale dowane będą  
**W KAŻDĄ ŚRODĘ I SOBOTĘ  
BALE MASKOWE,**  
w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej, w czasie których orkiestra i od dyrekcją **Sonnenfests** da grywać będzie. W tym celu sala przybrana zostanie kwiatami i pysznie oświetlona, kuchnia przyspasabiada będzie kolację na rzecz o 1000 osób, bufet i piwnica za patronów już zostały w wina i likiery w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, a nadto kilka **salonów** i kilkanaście **familijskich gabietów** na przyjęcie Szanownych gości wygodnie urządzone, gdzie są cenniejsze Zakładu znajdować się będą. Przytem tu ry, lody, Punche imperialne, Kawa mrożona i inne ciekawe napoje w znacznej ilości będą przygotowane.  
Oczem zawiadamiając mam honor polecić się względem Szanownej Publiczności  
**Aleksander Jatoszyński.**  
7-17 — 24284 —

**Dr Sypniewski, akuszer,**  
b. asystent petersburskich klinik, przyjmuje rano do 10-tej i od 4-tej do 7-ej po południu. Choroby wewnętrzne kobiece i dziecięce. Marszałkowska Nr 16B. 6-6-189-

Potrzebna jest **BONA**  
Francuzka lub Szwajcarka, mogąca udzielać początkowe lekcje muzyki na fortepianie.— Zgłosić się, ulica Hoża Nr 5, mieszkania Nr 8. 3-3 — 411 —

# Fabryka wyrobów złotych,

przy ulicy Tamka Nr 33, przyjmuje obstalunki i reperacje, pozłaca i srebro, galwanicznie i przez oświecenie, a na żądanie uskutecznia także we na poczekaniu; przyjmuje **Uczniów** do praktyki, na dogodnych warunkach dla rodziców lub opiekunów, bo najdłużej na półczwartą roku i każdemu uczniowi po pierwszym roku, gwarantuje zapłatę od 3 rubli do 12 tygodniowo.  
Z uszanowaniem

**Wędziszewski.**  
—1282—1—3

Do Zarządu Zega mistrza W. Konopnickiego, Elekoralna Nr 1, wprost Banku, nadeszły z Paryża w znacznej partji, w najgustowniej-szych, różnorodnych fasonach

**Dewizki damskie i męzkie,**  
pod względem delikatności wyrobu, koloru, imitacji i trwałości tejże, nie ustępujące złotym.  
**Ceny bardzo przystępne.**  
—127—1—3

# Grunt pod Pragę,

jest do sprzedania bardzo tanio, pomiędzy kolejami, wprost nowo-budowanej fabryki, grunt w ilości kilkunastu morgów, w całości lub częściowo. — Wiadomość u W. Transzy, Bednarska Nr 8, na 1-m piętrze i u W. Ejzenberga, ulica Ciepła, Nr 1, na dole.  
—1268—1—3

Przyjmuje się

# krawiecczyzna i bielizna

do roboty — Tamże potrzebne są **Fanny** i jest **mak biały** do zbycia, po rublu garniec. — Marjańska Nr 4, piawa oficyna na dole.  
—1263—1—3

# Burka sławicka,

na sukiennej podszewce, raz używana, jest do sprzedania za rs. 17; widzieć można w sklepie Korpczewskiego, ulica Trębacka Nr 4.  
—1262—1—3

# Do sprzedania:

**Klacz prawdziwa arabska,** ze świadectwami, 5-cio-letnia, kupiona z sultanskiej stajni. — Tamże **meble, dywany perskie, obrazy i inne rzeczy.** — Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 5048, mieszkania 4.  
—1317—1—5

# CUKIERNIA

dobrze procentująca, w środkowym punkcie miasta położona, z billardem, z powodu interesów familijnych, jest do odsapienia (bez pośrednictwa osoby trzeciej). Wiadomość: ulica Mostowa Nr 19, drugie piętro od frontu, z rana do 10 i od 2 do 5 po południu, drzwi szklane.  
—132—1—2

# Nr 27. Grzybowska Nr 27.

Do sprzedania **wybor koni,** rasowych, wierzchowych i uprzężnych. — **Lekcje konnej jazdy dla Dam, Panów i Dzieci,** przy oświetleniu gazowem. — Tamże **Bryczka** lekka (Amerykanka), na jednego lub parę koni; **Chomonta** czarne krakowskie, **nowe** i parę odelowanych **Wyziłów** (Ponterów), czystej angielskiej rassy, czarnych. — 1322—1—3

# SUKNIA

jedwabna, jasna, raz tylko użyta, ładnie zrobiona, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Widzieć można: Stare-Miasto Nr 12 nowy, trzecie piętro od frontu, czwarte drzwi od schodów: od godziny 10 do 2 z południa.  
—1310—1—1

# Summa rs. 20,000,

potrzebna jest do interesu handlowego, zapewnia się 15% obok zabezpieczenia hipotecznego — Osoby interesowane, raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod literami J. Z.  
—1249—1—3

# PLAC

do sprzedania, przy ulicy **Siennej**, między Wielką i Sosnową, po rubli 3 za lokcie kwadratowy. — Blizsza wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 15, stróż wskaze. — Zastrzeżenie się pośrednictwo osób trzecich.  
—1250—1—3

Jest do sprzedania **Fortepian** mahoniowy, w dobrym stanie, o 7 i pół oktawach — Ulica Królewska Nr 6, drugie piętro, mieszkania Nr 5, obok ogrodu Saskiego.  
—1238—1—3

# Ogłoszenie.

Pożaje się niniejszem do wiadomości, iż w Szpitalu Wojskowym Ujazdowskim w dniu 11 (23) bieżącego miesiąca Stycznia o godzinie 11 z rana, sprzedawane się będą z licytacji rzeczy należące do Towarzystwa Czerwonego Krzyża, a mianowicie: Sukno szare wojskowe, tuzra zajęte sukmem pokryte, skórki baranie i pilśń.  
1-1 — 1339 —

# Potrzuje się kompletnie oznajomionego DRUKARZA

do dobrej konduity, do Zakładu Litograficznego p. s. p. maszyną pracującą, znającego prztem kolorowanie. Adresować: Charkow, Łopatiński Zaulek, Litografja Bewersdorfa.  
1-6 — 129 —

MAGAZYN **F. SCHLAGER,**  
róg Wareckiej i Nowego-Swiatu Nr 49, otrzymał **KRAWATY paryzkie.**

# Do sprzedania Szafy orzechowe,

sklepowe za szkłem i takież kontuury eleganckiej roboty i w zupełnie dobrym stanie, i mogą służyć na każdy proceder, i na magazyn strojów, za przystępną cenę, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość przy klicy Niecałej Nr 1. a. Stróż wskaze.  
1-3 — 1242 —

# OSOBA MŁODA,

obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskim i miejskim, życzy przyjąć obowiązek gospodyni Posiada chlubne świadectwa i zna się na szyciu. Ulica Warecka Nr 6, w bramie na prawo.  
1-3 — 1252 —

# Koronki czarne „CAMBRAY”

szersokie, do upięcia sukien, są do sprzedania. Ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 35. Od godziny 11-tej z rana do 4-tej po południu.  
1-2 — 1260 —

Zaraz jest do wydzierżawienia

# OGRÓD

owocowy i warzywny ze szparagarnią i inspektami, położony o 8 wiorst od Warszawy za Jerozolimską rogatką. Wiadomość u Administradora dóbr w Sekocinie (stacja pocztowa).  
1-3 — 1270 —

Jest do sprzedania około 400 centnarów

# Siana pięknego

i pogodnie zebranego, w dobrach Mieszałowice za Jerozolimskimi rogatkami (pod Raszynem). Blizsze szczegóły na miejscu.  
1-3 — 1271 —

# Marszałkowska Nr 52 MAGAZYN

komissowej rozsprzedaży towarów  
przyjmuje w komis różne wartościowe przedmioty i towary. Posiada: koszto-wności, futra, galanterje, papier brystolowy różnych gatunków, papier na bilety pasażerskie dla dróg żelaznych. Przyjmuje prenumeratę na dziennik: „Paryzkie męzkie mody.“ sprzedaje **żurnale** paryzkie, angielskie i niemieckie. Ceny towarów niskie.  
1-3 — 1183 —

# Po rs. 1 za tom!

sprzedają się różne Tygodniki Ilustrowane, Kłosy, oraz inne książki różnej treści, po cenie nad r taniej, w księgarni J. Zaleskiej, ulica Elekoralna róg Zimnej Nr 11.  
—1248—1—6

# PANNY

nzdatnione w krawiecczyźnie damskiej, potrzebne są zaraz. — Ulica Mazowiecka Nr 3, dom hr. St. Ostrowskiego, w oficynie na dole, przy oknach studnia.  
2-2—973 —

# Lekcje Tańców,

udzielam u siebie i po denach prywatnych, ulica Chmielna Nr 4, od Nowego-Swiatu.  
**Artur Orczyński.**  
4-6 — 651 —



Ramy z drzewa orzechowego

Nadeszły do Składu

Przyborów Fotograficznych

**ROBERTA OTTO,**

PODWAL Nr 2

obok kolumny Zygmunta, w domu Profesora Dziewulskiego.

2-8 — 1050

O statuki wykonywają się bezwzględnie, we wszystkich wielkich iach

SKŁADY HERBATY CENISZKIEL  
oraz  
TOWARÓW KOLONIALNYCH I ROSSYJSKICH

**LUCJANA KRUPSKIEGO**

Przy Placu S<sup>go</sup> Aleksandra Nr 3.  
I W TARGU RYBIŃSKIEGO Nr 22.

W WARSZAWIE

Czyniąc zadość licznym zapotrzebowaniom ze strony Szanownych  
Kundmanów moich, od dnia 1 (31) Stycznia, otworzyłem

**SKŁAD WSZELKICH WIN**

jako to:

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich,  
oraz Szampańskich kilku marek, i Porterów angielskich.

Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej re-  
nomowanych domów i sprzedawane będą oryginalnie nie versznytowane pod  
gwarancją.

**Lucjan Alfons Krupski.**

NAJWIĘKSZA I NAJSŁYNNIEJSZA

**FABRYKA GORSETÓW**

„à la Sirène” w Paryżu,

która na zesłorocznej wystawie paryskiej otrzymała jedyną najwyższą nagrodę,  
powierzyła mi wyłączną hurtową sprzedaż, po cenach fabrycznych, na całe Kró-  
lestwo i Cesarstwo.

**LUDWIK RIEDEL**

2-6 Nr 22. Senatorska Nr 22. — 803 —

NA PIERWSZYM PIĘTRZE

**RESTAURACJA**

**S. ZIECIAKIEWICZ**

Plac Teatralny Nr 7 w domu w Nepros

Przyjmuję zamówienia na  
miejsca i do domów  
po umiarkowanych cenach.

**OBIADY** po kop. 75 i po rs. 1 k. 50, od 1-ej do 6-tej.

3-15 — 771 —

**Zakład Fryzjerski**

na Nowym-Swiecie Nr 43. w oficynie na dole,  
prowadzony przezemnie od wielu lat w innych  
lokalach z zadowoleniem Szanownej Publicz-  
ności, zaopatrzylem w świeże zapas pomad,  
perfum i wszelkich kosmetyków, do toalety  
damskiej i męskiej używanych, pomiędzy któ-  
remi jest pomada, jako najlepsza pod nazwą  
patentowej znana, i woda solferino do farbo-  
wania włosów na każdy kolor w jednej minu-  
cie. Obok tego wykonywam wszelkie czynno-  
ści fryzjerskie, po cepach najumiarkowań-  
szych, a mianowicie: fryzowanie i strzyżenie  
włosów, przyjmuję stare włosy i wyczeski dla  
przerobienia ich na warkocze, loki, koki i t. p.,  
czem mam zaszczyt, polecić się względem  
łaskawej dla mnie Publiczności

**KLEMENS KRACIŃSKI.**  
—866-3-3

**Kawiarnia,**

do sprzedania w każdym czasie, na bardzo  
dogodnych warunkach. — Ulica Elektoralna,  
wprost S-go Duchy Nr 19. wiadomość na  
miejscu. — 909-3-3

Do sprzedania

**KAWIARNIA,**

z pięknym frontowym sklepem, z kompletnie  
nowym urządzeniem, za przystępną cenę, też  
pośrednictwa. — Wiadomość u właścicielki,  
przy ulicy Nowomiejskiej Nr 22 nowy, wprost  
Podwala. — 995-2-3

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do  
sprzedania

**DOM**

piętrowy, murowany, z takąż oficyną, w środ-  
ku miasta położony, za sumę 25,500 rsr., na  
warunkach dogodnych. — Bliższa wiadomość u  
W. Heinrich, przy ulicy Bonifaterskiej pod  
Nrem 13; w południe od godziny 12 do 2 i po  
południu od 7 do 9 — 813-4-6

Obok kolumny Zygmunta, Podwale Nr 2,

**BAWARJA**

z Restauracją, do odstąpienia zaraz. — Bliż-  
sze warunki na miejscu w administracji piwa  
Radzikowskiego. — 843-4-6

Jest do sprzedania

**Dwie Sofy i Dwa Fotele.**

Ulica Marjensztadt Nr 15 — w sklepie.  
— 815-4-6

Jest do sprzedania:

**Omnibus,  
Karetka kolejowa, oraz  
Sanie omnibusowe.**

Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego. —  
Tamże można powziąć wiadomość o będącej  
do wydzierżawienia Restauracji.  
— 869-3-6

**Największa w kraju  
Fabryka Gorsetów.**

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wy-  
rabia gorsety według najświetlejszych fasonów,  
paryzkich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. —  
Ręczę za dokładne wykonanie obstalun-  
ków. — Przyjmuję również zamówienia na wy-  
roby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem  
**Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebenstergasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyska Nr 24.  
— 435-6-10

**Rs. 4,500,**

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hy-  
poteki domu murowanego w Warszawie, po  
Towarzystwie. — Wiadomość w Kiosku przy  
Bahnhofe kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, bez  
pośrednictwa. — 1022-3-3

Z powodu sprzedania

**CUKIERNI,**

są do sprzedania frukta, soki i marmo-  
lada, oraz miedziana maszyna do gotowa-  
nia kawy. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 12,  
drugie piętro w oficynie, — stróż wskaże.  
— 1023-3-3

Jest do sprzedania

**FORTEPIAN**

o 7-min oktawach. — Senatorska Nr 6, u for-  
tepianisty. — 1032-2-3

**Koleje Żelazne.**

	Odechodz.	Przychodz.
	god. min.	god. min.
<b>Warsz.-Wiedeń.</b>		
Kurjerski 2 klasy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	8 20 w.	9 20 r.
<b>Warsz.-Bydgoska.</b>		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 c.
<b>War.-Terespolska.</b>		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
<b>War.-Petersburska.</b>		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy.</b>		
Tow.-osobowy	7 46 r.	9 14 w.
Pocztowy	1 30 w.	9 51 r.
<b>Nadwiślańska do Kowale.</b>		
Pocztowy	1 36 p.	3 38 r.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	1 55 r.
<b>Obwodowa.</b>		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 15 r.

**SOSNOWY LAS,**

najlepszego gatunku, jest do sprzedania na  
wyjątkowo, w którym jest drzewo to-  
warowe, brzołowe i orłowe. Bliższa wi-  
adomość można powziąć w Ho-elu Saskim  
Nr 79; zabawię w Warszawie tylko dni kilka.  
— 1187-2-2

Naprzeciw teraz kursującym

**Kaszlom, Koktuszom,  
Chrypkom, i Katarom**

polecam wyrób swój pod nazwą  
„Esencja Ekstraktu Słodowego”

**M. SEIDLITZ**

Warszawa, ulica S-to-Jerska Nr 24.  
Esencja powyższa używa się z ciepłym mle-  
kiem, herbatą, etc., albo też sama przez się  
Flakon tej esencji kosztuje kop. 75.  
3-6 — 991 —

**Wykwalifikowany Dystylator,**

kawaler, zaopatrzony świadectwami, poszu-  
kuje miejsca w Warszawie lub an prowincji.  
Wiadomość u Adolfa Elkana, ulica Długa  
Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego, trzeci  
piętro, mieszkanie Nr 16a. 3-3 — 1092 —

**Ważne na czasie!!!**

Jest do wynajęcia połowę sklepu, przy  
Magazynie miod, elegancko urządzonego, na  
okrycia, suknie i bieliznę lub galanterje, na  
dogodnych warunkach. — Wiadomość w Kio-  
sku róg Długiej i Wąskiej. — 833-2-3

**DO SKŁADU  
STANISŁAWA BAUMANN**

przy ulicy Elektoralnej Nr 5  
(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

**CEMENTU** Portland Angiel.,  
Robins et Comp. w Londy-  
nie;  
**CEGLY** i **GLINY** ogniotrwałej;  
**KOKSY** i **WĘGLI** kamien-  
nych i kowalskich, oraz  
**TEKTURY** smołcowe i  
**BLACHY** żelazne do krycia  
dachów. — 0 — 4620 —

**Poszukuje się**

**POKÓJ**

na 1-m lub na 2-m piętrze, obszerny, wysoki,  
o dwóch oknach od południa, dającymi wi-  
dok na aleę lub obszerne ogrody, bez  
mebli, ze wspólnym przedpokojem. — Upraszam  
adresować: Panu A. J. K. — Chmielna Nr 40,  
mieszkania 17. — 38-3-3

**Rs. 10 nagrody**

Przechodząc wirydajem przy kościele S-go  
Karola Boromeusza, zgubiono **Pierscionek**  
złoty z brylantem, mający z boków po  
trzy różniące się azurowe. Łaskawo znalazca  
raczy zwrócić do Adiantka cyrkulu 7-go, gdzie  
otrzyma powyższą nagrodę.  
P.P. Jubilerów uprasza się o zwrócenie ur-  
wagi. 3-3 — 1150 —



**NOWE WYDAWNICTWA**

KSIĘGARNIA

**Cebethnera i Wolffa w Warszawie.**

**Brosius J. i Koch R.** Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych. Tom z 3-go wydania Ludwik Wojno. Część I. Kocioł parowozu i jego uzbrojenie, ze 159 drzeworytami i 2 tablicami litografowanymi. Przedpłata na 3 części, rs. 3.

Po wyjściu cena dzieła zostanie podwyższona na rs. 4.  
**Kraszewski J. I.** Pan na czterech chłopach. Historia szlachecka z XVIII wieku, kop. 90. Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, 2 tomy, rs. 2 kop. 40.  
**Rzewuski ks. Gracjan.** Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 3-cie przejrane i znacznie powiększone, w oprawie, kop. 30.

— 799 —

**CZYTELNIA**

**JANA JELEŃSKIEGO.**

Nowy Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła wyborowe najświetniejsze naukowe i belletrystyczne w ilości do 500 tomów.

Powieści: historyczne Kraszewskiego. Każda w 6-ciu do 8-miu egzemplarzach.

Abonament wszystkich książek w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament pism periodycznych bez osobnej dopłaty.

Do abonamentu książek angielskich dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja rs. 3.

**Magistrat miasta Warszawy.**

W dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. o godzinie 12-tej w południe, o brywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na urządzenie w roku 1879 nowych asfaltowych trotnarów w Warszawie, na ulicach w wykazie wymienionych, od summy rs. 11,355 kop. 28 1/2.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczetowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wykaz, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Politycznej.

**PACZKI**

na świeżem maśle

poleca na bieżący karnawał

**Fabryka angielska Biskoptów, Ciast i Cukrów desserowych,**

na ulicy Marszałkowskiej Nr 62, przy rogu Zielonego Placu,

**Józef Sztengel.**



11-12-24411-

**Wiara, Nadzieja i Miłość,**

walc skomponowany na fortepian przez

**Adolfa Sonnenfelda.**

Cena kop. 37 i pół.

**FELLA-POLKA**

TROTTEUSE,

Didié à M-me Fella Kaftal

pour le piano

par

**Adolphe Sonnenfeld**

Cena kop. 23 i pół.

Wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

**HENRYKA TRENKLER**

Wierzbowa Nr 613/4. Hotel Angielski.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

1-3

— 1122 —

KSIĘGARNIA

**GEBETHNERA I WOLFFA**

W WARSZAWIE.

otrzymała na skład główny

następujące dzieła:

**Aimard Gustaw:** Awanturnicy. Powieść, przeł. z franc. 2 tomy, rs. 1 kop. 50.

**Bałuchi Michał:** Za winy i epopejone. Powieść, Lwów, rs. 2.

**Boguski Józef:** Najnowsze odkrycia z dziedziny fizyki. Z drzew. w tekście i dwoma tabl. litogr., kop. 60.

**Monumenta Polonica historica.** Pomniki dziejowe Polski, tom III, oprac. przez Lwowskie grono członków Kom. histor. Akad. Um. Krak., Lwów rs. 11.

**Wilczyński:** Z pamiętników plotkarza. Obrazki z życia, przez Autora „Kiepotów staro komendanta”, 2 tomy, Lwów, rs. 2 kop. 70.

— 798 — 2 — 3

**AGENTURA.**

Jeden z najznakomitszych domów handlowych w Bordeaux, zażytnie znany w Europie i w innych częściach świata, szuka agentów do sprzedaży win prywatnym klientom.

Warunki bardzo korzystne. Reflektujący mają adresować swoje pisma do pośredników panów **H. Marc et Comp.** w Bordeaux, ale tylko z dołączeniem dobrych referencji.

— 782 — 2 — 2

**Wolny słuchacz Uniwersytetu, Polak,**

znający język francuzki z konwersacją i gruntownie niemiecki, posiadający patent gimnazjalny i upoważnienie dawania lekcyj od 12-ku, poszukuje lekcyj. — Oferty pod lit. M. D. proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. — 839 — 3 — 3

Lekcje konwersacji

**Języka francuzkiego,**

udziela Nauczycielka upoważniona od Władzy Naukowej, znająca też ruski i muzykę. — Osoby interesowane, raczą zostawić swoje adresy w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. N. — 957 — 2 — 2

**Uczeń Szkoły Handlowej,**

patentem gimnazjum filologicznego, znający języki: niemiecki i francuzki z konwersacją, poszukuje pomieszczenia jako korepetytor lub lekcyj na godziny. — Oferty proszę składać pod literami J. A. — 1095 — 2 — 3

**Młody Człowiek,**

(Niemiec), 26 lat wieku liczący, z najlepszymi rekomendacjami, poszukuje zajęcia w kantorze hurtowej sprzedaży drzewa tutaj lub na prowincji. — Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. E. — 1077 — 2 — 3

**Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty. — Ul. hr. Berga Nr 11. — Znaczny wybór Kamaszy, Halek, Kaftanów, Koszulek, Chustek, Okryć balowych, Pończoch i Skarpetek różnych. — Mufki dzieciinne. — 20520 — 8 — 0**

Potrzbna jest zaraz

**NIEMKA**

wykształcona, z dobrą rekomendacją en demi place, znająca i język francuzki na pierwszeństwo. — Zgłaszać się można w każdym czasie, Ogrodowa Nr 17, mieszkania 16, w oficyalnie lewej — 990 — 3 — 3

Poszukuje się

**UCZNIA**

do inter-su towarowo-agenturowego. — Pierwszeństwo będą mieli tacy, którzy złożą świadectwo z czterech klas gimnazjalnych. — Bliższa wiadomość: Rymarska Nr 4, w kantorze, na 2 m piętrze. — 104 — 3 — 3

**Une gouvernante française,**

désire avoir une demi-place et des leçons. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. R komendacja Dabrowskiej. — 872 — 5 — 6

Potrzbny jest

**EKONOM**

na osobny towar, pod Warszawą, z dobrymi świadectwami. — Wiadomość przy rogu Pańskiej i Wielkiej Nr 17, u rza cy domu. — 1136 — 3 — 3

Potrzbna jest

**Francuzka**

na demi place, z dobrem świadectwem. — Wawicka Nr 7, mieszkania 6; od godz. 10 do 2. — 1112 — 2 — 2

**Młody Francuz,**

Paryżanin, opatrzoney w dyplom francuzki, umiejący po niemiecku, z dobrą metodą, poszukuje lekcyj języka francuzkiego, za mieszkanie, za stół lub za skromną placę. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dabrowskiej. — 1224 — 2 — 6

Do zajęć kancelaryjnych, potrzebny jest

**Człowiek młody,**

za wynagrodzeniem rocznem rsr. 225. Dobrze i czytelnie pszący po rusku; zajęcie stałe, od godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 7 wieczorem. — Prośby, pisma i adres, zostawić w Redakcji pod lit. W. — 1117 — 3 — 3

**BONA**

mówiąca po polsku i po rusku, znająca się na krawiectwie, i mająca dobre świadectwa, poszukuje niejeśna na przechodnie. — Tamże jest Pokoik dla pan-y. — Wiadomość w Kiosku rog Leszno i Rymarskiej. — 1103 — 2 — 2

**Majątek Ziemi**

Bez pośrednictwa do sprzedania pod Grójcem, bez żadnych służebności i nieużytków, wlok 25, w części 4 k gruntyowych wólk 4; wysiano: pszenicy korey 115 żyta korey 100. Kniezyny, morg 10. Dwór murowany z pięknym ogrodem i sadzawkami, zabudowania gospodarskie w bardzo dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy dostateczny. — Wiadomość u adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis à vis S go Krzyża, dowiedzieć się można rano do godz. 11-tej po południu od 5-tej. — 3 — 3 — 685 —

Pod tytułem

**Pamiętka z Ciechocinka,**

wysły obecnie z druku dwie kompozycje na fortepian, Grzegorza Lanckorońskiego „Kiełena” Polka Mazurka i Mazur. Należy można we wszystkich księgarniach w Warszawie. — 2 — 6 — 1693 —

**Une parisienne**

déire donner des leçons de conversation chez elle de 6 à 8 heures le soir à un prix très modéré; elle demande aussi leçon avec le diner dans une maison ou il ya du confort. — Rue Bednarska nr. 17, ap. 13. — 605 — 4 — 4

Potrzbny jest

**Majster Strycharski,**

do cegielni pod Warszawą, z dobrymi świadectwami. Wiadomość w kantorze tejże cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9. — 2 — 3 — 1102 —

Lekcje Kwiatów

w domu prywatnym kto sobie życzy pobierać, raczy się zgłosić na ulicę Zielną pod Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo. — Tamże są bardzo ładne kwiaty złożone do sprzedania. — 4 — 6 — 265 —

**Dzwona dębowa,**

około 20 kóp, razem lub częściowo do sprzedania. — Wiadomość w składzie wozów, Twarda Nr 10 (1098c). — 215 — 5 — 6

Potrzbny jest

**Nauczyciel**

wszystkich przedmiotów, do dwóch chłopców, Polak, wynagrodzenie za dwie godziny rs. 15 miesięcznie. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 6a, mieszkania 1; od godziny 1 po południu. — 939 — 2 — 3

**PANNY**

Do Fabryki Kwiatów, potrzebne są płatne od tuzina; dowiedzieć się T. Górski, Długa Nr 4. — 1067 — 2 — 3

We wsi i gminie Mokotowie, wprost kościoła, za wiatrakami, dom zielony Nr 101, jest do sprzedania

**KOLONJA**

składająca się z pięciu domów, z ogrodem magdeburgskich i z pięciu domów, z ogrodem fruktowym, w którym jest 600 sztuk arzewek i dużo malin i różnych innych krzaków. Dochodu czyni obecnie 1500 rubli rocznie, wkrótce może przynieść i całe dwa tysiące. — Kolonja ta może być sprzedana całością lub w połowie, albo też przyjąć pożyczkę od 2 do 3 tysięcy rubli na hipotekę. — 1005 — 2 — 3

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania lub wydzierżawienia

**FOLWARK,**

bez żadnych służebności, rozległości około włók 14 z zabudowaniami i inwentarzem, w bliskości kolei i Warszawy i to szosa. — Bliższe wiadomości można powziąć u subjekta Pawęzkowskiego, zostającego w silejcie sukienym W. Popowicza, ulica Senatorska. — 1081 — 2 — 2



# PANNA

Potrzebna jest do fabryki kapeluszy męskich, uzębiona lub też podręczna, L. Wilert, Senatorska Nr 2. —1276-1-3

# Guwernantka,

opatrz na patentem, życzy udzielać konwersacji języka niemieckiego i gramatyki tegoż, lub też dmi piace. — Wiadomość: Nowy Świat Nr 58 rowy, trzecie piętro, Nr 7. —1269-1-2

# Francuzka,

rodowita Paryżanka, pierwszy raz do kraju naszego przybyła, do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej. — Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej) — Tamże Nauczycielki Polki, Guwernerowie i Bony, poszukują pracy na stałe i na godziny. —1310-1-2

# Francuzka,

dla konwersacji z młodą panią, za mieszkanie z samowarem, oraz Niemka, umiejąca robić. — Wiadomość: ulica Kozia Nr 18, na 1 m piętrze. —1311-1-1

# Nauczycielka muzyki,

mając upoważnienie od Władcy, udziela lekcje w domach prywatnych i u siebie, po cenie przystępnej. — Wiadomość: Nowy Świat Nr 19, w mieszkaniu P. Przedjewa. —1257-1-3

# Bona Niemka,

do małych dzieci, z dobrym świadectwem — Karmelicka Nr 10, mieszkania 9; od 1 do 5 po południu zgłosić się można. —1293-1-2

# Une Française

(dame de compagnie), connaissant parfaitement bien sa langue, pour une jeune demoiselle. — Aler à la campagne, pasloir de Varsovie. On fent voir de 10-12 le matir et de 4-6 le soir. S'adresse: Hotel de Saxe, Nr 11. —1315-1-1

# Subjekt Felczerski.

Ulica Hoża Nr 1, mieszkania 9. —1321-1-1

# Potrzebny Subjekt

z kapitałem 500 rs., na prowincję, do składu herbaryj i kolekcjonalnego interesu, — pierwszeństwo mają Rosjanie. — Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kuriera Warszawskiego pod literami K. T. C. W. —1272-1-3

# ROSSJANKA,

przybyła z Petersburga, życzy dawać lekcje języków: francuskiego, niemieckiego, wyższych nauk klasycznych. — Wiadomość w Katuszu, u kaptana Abimow. —1294-1-3

# Uczniowie i Praktykanci,

potrzebni są do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. — Elżbieta na Nr 7a. —1197-1-2

# Zdolny Kuchmistrz,

przyjmuje zamówienia na **Bale i Wesela.** — Wiadomość w sklepie produktów wiedeńskich Anny Witte, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62. —1310-1-6

# MAMKA

bez długu, jest do umieszczenia. — Wiadomość w kanciarze przy ulicy Długiej Nr 23. —1316-1-1

# MAMKI

ze świeżym pokarmem, są w kanciarze mamek przy ulicy Długiej, pod Nrem 19. —1314-1-2

# MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki A. S. Stare-Maso Nr domu 36 pod Murzyn. — Tamże przyjmuje się o obywatelskiej się słabości. —1253-1-1

# PANNY

potrzebne są do szycia sukien, do Zakładu A. Oalekier — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —695-2-3

# LOKAL

włny, znajdujący się ciekawnie na służbie, przyjmie po długim czasie i wieczorne, oraz wyjeżdżać może z państwem na wizyty. — Wiadomość w Kiosku róg Kłobuckiej i Krakowskiego-Przedmieścia lub w sklepie przy ulicy Leszczyńskiej Nr 12. —461-3-3

# Potrzeba dwóch Uczniów

do Cukierni — Róg Marszałkowskiej i Złotej, Nr now 45. —745-3-3

# Niemka

wiejskie i miejskie, z obitym pokarmem, znajdują się u akuszerki W. Szyfers, utrzymującej kanciar mamek przy ulicy Chmielnej pod Nrem 15, pomiędzy apteką a składem wódek p. Jankowskiego. —1247-1-3

# MAMKA

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. — Wiadomość: ulica Kapitulna Nr 3, na 2-m piętrze, u akuszerki. —1237-1-1

# FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności. Żelazo stanowi składową część krwi; ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę. **Pigułki, proszki, cukierki, o żelazistej zasadzie** używane dla wzmocnienia, mają tę w sobie niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. **Fosforan żelaza Dra LERAS** w stanie ciełym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przeźroczysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwor ten sprawdza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladeżkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodzieńczej postaci, reguluje miesięczne odpływy, zanobiera wam.

# KAPSULKI

# Z MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu 8, Ulica Vivienne, 8.

Niechybny skutek przy leczeniu żerzyczek, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsulek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materiałów apiecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego Spiesza, K. Siersputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego i K. Lipopa** w Warszawie. (Gazeta Lekarska) —218 5-

# LODOWNIA

do najęcia, na skład lodu z gorczącej zimy, przy ulicy Chmielnej Nr 21/1562, pomiędzy Brają a Marszałkowską. Wiadomość w mieszkaniu. —1259-1-1

# Do sprzedania

**SANKI** nowego fasonu, Pete sbrskie. — Ulica Złota Nr 20 u sselmacha Schultz. —1 99-1-3

# Sprzedaz liści do kwiatów,

w różnych gatunkach, oraz balowych złotych i srebrnych, w fabryce kwiatów przy ulicy Długiej Nr 21, u G. Torchalskiej, obok Eldorado. —1 9-1-3

# Jest do sprzedania

# Futro damskie elki,

w dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Aleksandryj Nr 16 mieszkania 17. —1 9-1-1

Pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia

# BUFET,

przy kąpielach Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —1256-1-3

# 2 Fortepiany

są do sprzedania lub wynajęcia, w cenie rsr. 350 i 250, u fortepianisty A. G. uszczyńskiego. Ulica Braeka Nr 13. —1041-2-3

# DOM

żądany jest do kupna, w szacunku od rsr. 2.000 do rsr. 4.000. — Wiadomość: Nowogrodzka Nr 1; zastać można rano do 10 i od 3 do 5 po południu. —1255-1-3

# SZYNK

do wypuszczenia, z całym urządzeniem i patentem, oraz wszelkimi rekwizytami na Nowej Pradze, wprost apteki, w domu Woronowicza Nr 80. —1 51-1-1

# Jest do sprzedania

# SUKNIA

biała sułtanowa i zielona jedwabna, zupełnie świeża. — Wiadomość u Walerji Szczerbńskiej, Nr 8, Aleksandryja, dom Plockiego. —1254-1-1

# Do sprzedania:

Szafa duża do sukien, stółik do kart, szeszlony, parę prostych stołów i t. p. sprzęty gospodarskie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 113, pi-tro trzecie. —1323-1-2

# Dwie Maszyny do szycia:

1) **Oryginalna Ameryk. Singera;**  
2) **Hovego,**  
w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica i odwale Nr 12, mieszkanie 13, u mechanika. —1319-1-2

# Do sprzedania:

**Waga decymalna** na 5 pudów, jeszcze nowa; **futro szopy** w dobrym stanie, w formie **plaszczka z pereryną.** — Ulica Leszno Nr 25, w oficynie, wprost bramy. —1 04-1-3

# PLAC

w środku miasta, frontu 45 i pół łokci, szerokości 9, do sprzedania. — Adres: Chłodna Nr 60, 1-sze piętro od frontu, na lewo schody. —1265-1-1

# Fortepian

palisandrowy, o 7 miu okławach, z 4-ma sprężkami, nowego fasonu, z ślim i miłym tonem, prawie nowy. — Wiadomość przy ulicy Nowowiejskiej pod Nrem 17, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —1273-1-3

# DYSTRYBUCJA

do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Mostowa Nr 19, drugie piętro, drzwi szklane; do 10 z rana i od 2 do 5 po południu. —1278-1-2

# Sklep Wiktualów

z całym urządzeniem i pełnym zapasem towaru, egzystujący lat 18, przy najlepszym powodzeniu, jest do sprzedania w każdym czasie. Mieszkanie przy sklepie obszerne i wygodne, w domu murywanym. — Wiadomość w tymże sklepie, ulica Śliska Nr 3. —1281-1-3

# PLAC

do sprzedania, we wsi Wola, łokci kwadratowych 1.000, przy samej szosie Wolskiej. — Wiadomość na miejscu u gospodarza Nr 5. —1283-1-3

# BAWARJA

z całym przyrządem, meblami, biardem nowym, firmy Troszka i t. p., jest do nabycia w każdym czasie, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 55 nowym. — Wiadomość u właściciela domu. —1007-2-3

# Dom z Zakładem Kąpielowym.

W mieście gubernialnem Kielcach, jest do sprzedania z wolnej ręki dom murywanym z zakładem kąpielowym i ogrodem owocowym. — Interesanci raczą się zgłaszać do p. Konstantego Karwickiego, adwokata przysięgłego w Kielcach. —4-6-715-

# Z powodu wyjazdu do sprzedania PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe, fabryki Felix Gervex w Paryżu, za rs. 400, to jest rs. 70 niżej kosztu. — Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 1, na dole od frontu. —637-6-6

# Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Rady Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —961-3-6

# Chomont angielski,

na jednego konia, rowy, z chołobkami i gienkami. — Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 7, u siodlarza Wodanowskiego. —911-3-3

# Do sprzedania:

Kredens mały, mahoniowy, z marmurowym blatem; stółik mahoniowy do kart; stół rozkładany mahoniowy, owalny, przed kanapę i masyzna Taylora, ręczna, do szycia. — Widzieć można przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nrem 25 od godz. 11 do 3 po południu. —stróż wskaza. —914-3-3

# Ktoby miał do wydzierżawienia

# Nawóz

od kilkunastu koni, raczy się zgłosić na ulicę hr. Berga Nr 11, mieszkania 1-szy. —3-3-965-

# PLACE

są do sprzedania lub do wynajęcia. — Tamka Nr 8. —901-3-6

# Zegary Amerykańskie

cajpraktyczniejsze, funkcjonujące zarazem wiszące, stojące lub leżące z budzie elami lub bez — od rs. 9 do rs. 12. — Wskazanie Mar-syn, ulica Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. —3-6-819- JULJAN BERG.

# W Zakładzie Kumysowym

# w ogrodzie Saskim,

kupują się i w małych ilościach **BUTEŁKI** od wina szampańskiego, — w kasze parcie pożądane. —0 5-2-3

# NOWO ZAŁOŻONA I OTWORZONA

# PRALNIA

pod firmą **L. WYSOCKIEJ,** ulica Sowiej Nr 1, róg Bednarskiej. **Zawiadomiam Szanowną Publiczność,** iż przyjmuję wszelką **bieliznę do prania,** tak dańską jako też i męską, prywatną i ze sklepów. — wykonuję takową z wszelką dokładnością i jak najspieszniej. — Na co nając zaufanie, iż będę z olną zadosyć niezynie wszelkim wymaganiami i zadowolę się według życzenia Szanownej Publiczności. **Z uszanowaniem, L. WYSOCKA.** —10 5-2-2

# Do sprzedania:

Nadeszły z zagranicy, oryginalne **afenpincery,** bardzo miłe i ciekawe. — Nowo-Senatorska, Hotel Lewski Nr 10, gdzie się uszczelnia sprzedaż **kanarków** zagranicznych. —114-2-3

# CEGIELNIA

w Mosnej pod Pruszkowem, przyjmuję zamówienia na **na cegły zwykłej, na cegły detę i drewny wszelkich kalibrów.** Dostawa do Warszawy na miejsce wskazane. Wiadomość w kanciarze t. z. cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9. —2-6 —1191-

# MEBLE

i naczynia gospodarskie. — Róg Nowego-Swiata i Warekiej Nr 49, mieszkania 3, stróż wskaza. —83-3-3

# Summa rs. 3,000,

do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu murywanego w Warszawie lub zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość w kanciarze zakładu fotograficznego W. F. anas, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —934-3-3


# Ważna wiadomość!

**Bardzo tanio.** Odebrano w konis, wyborne półgęski Wiedeńskie, szmalce gęsi, buljon i marynaty. — Ulica sienna Nr 11, mieszkania 2. —931-3-3



(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu)

**MYDŁO ANGIELSKIE MAMONTOWE**

  
Nadaje pozór zdrowej czystej cery, ubiela, upiększa twarz i delikatnia skórę, zabezpiecza ją od piegów i opalenia.

**MYDŁO EGIPSKICH TRAW**

Stala higiena, ochrona twarzy, zniszczenie piegów, wysypów, gwarancja od szkodliwego wpływu chłódów, upalów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kradzieży własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego**. - Główny i jedyny Skład w Warszawie **Magazyn Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. - Handlujemy odstępnie się r. bat. 17-0 - 17520 -

**Tran Rybi Lekarski z Bergen**

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

**SKŁAD**

**MATERJAŁÓW APTECZNYCH**

**J. MROZOWSKIEGO,**

MIODOWA Nr 6. 15-0 - 19119 -

**SKŁAD RYCIN KAROLA SOMMER**

DAWNIEJ

**JULJUSZA SCHMIDT**

ulica Miodowa Nr 2-gi

umieścił w swoim górnym Saonie

**Dzieła Artystów Warszawskich**

Przybyły następujące: Dwa obrazy rodzajowe Dylezyńskiego, dwa obrazy Głębockiego Adryjana, jeden przedstawiający widok Jasnej Góry, drugi historyczny, oraz cztery krajobrazy Gurawowskiego.

Wejście bezpłatne i każdemu dozwolone.

2-6 - 965 -

**SKŁAD RYCIN**

**KAROLA SOMMER.**

Dawniej (w bramie przy ulicy Senatorskiej) obecnie ulica Miodowa Nr 2, otrzymał na bieżący kalendarz

wielki wybór

Przyborów Kotyljonowych.

4-6 - 638 -

**Tran Szwedzki Parowy**  
**Cod Liwer Oil.**

Apteka **H. Kucharzewskiego**, ulica Senatorska wprost Miodowej, otrzymała świeże transporty Tranu Szwedzkiego parą wydzielanego, oraz Tran z Bergen wyłącznie do użytku lekarskiego otrzymywane. Tran w połączeniu z wszelkimi używanymi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

7-12-22983- **H. Kucharzewski, Mag. farm.**

**GŁÓWNY SKŁAD MEBLI**

**Olsztyńskiego Jana.**

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaoferowanym jest w wielki wybór różnych mebli, dokładnej i gustownej roboty, z którymi się poleca i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.

2-20 - 763 -

**Fabryka Wyrobów Żelaznych i Okiennic**  
**Stalowych Żaluzjowych**

**BERENTA i EMMELA,**

przy ulicy Chłodnej Nr 16, w Warszawie,

wykonywa:

**Windy parowe** i hydrauliczne do przenoszenia osób i ciężarów na wyższe piętra, jak również i ręczne do restauracji browarów i t. p.

**Transmisje**, urządzenie fabryk, warsztatów i wszelkie inne roboty w zakresie mechaniki wehody.

**Jako specjalność zaś**

Fabryka wyrabia:

**Wałownice i Prasy** poruszane parą i ręczne dla fabryk wyrobów złotych, srebrnych i naziłbrowych, a także dla większych warsztatów, jak również wszelkie maszyny robotnicze dla tychże fabryk i obciąża najtwardsze wałce s. osobem amerykańskim.

**Okiennice stalowe żaluzjowe**, karbowane, do drzwi i okien sklepowych, systemu sprężynowego lub wciągane zapom. cą g. rtu.

Takież okiennice od słońca z bazylią zwyczajną lub ozdobną, stosownie do życzenia.

Oprócz tego fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje w zakresie mechaniki wehody, które wykonywa z wszelką dokładnością i możliwym oszczędnością. Anszlęgi i kosztorysy na wszelkie roboty fabryczne na życzenie dostarcza.

**Ceny umiarkowane.**

Polecając się łaskawym względom Szanownych PP. Fabrykantów i przedsiębiorców, namy nadzieję, iż zechcą zaszczycać nas i nadal swem zaufaniem.

5-6-23997-

**BERENT i EMMEL.**

**WIELKI WYBÓR**

**GOTOWYCH MEBLI**



nowych, mało używanych, w najnowszych fasonach, Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym lub aksamitem kryte, sprzedaje bardzo tanio, po cenach dotąd niepraktykowanych dla zjednania sobie ogólnego uznania. Ulica Miodowa Nr 1 polie. Nr 10. z czem poleca się łaskawej Publiczności.

2-6 - 795 -

**DYSTYLARNIA**

pod firmą.

**M. RYZENFELD,**

przy ulicy Granicznej pod Nr 1078b,

otwiera przy rogu ulic Wspólnej i Marszałkowskiej Nr 1389/20 z d. 13 b. m. i r. jeszcze jedną filję składu swojego detalicznej sprzedaży różnych trunków, a mianowicie:

**Sprytusu, Wódek słodkich, Likierów, Araku i Okowity** dystylowanej, po cenach fabrycznych umiarkowanych, oraz sprzedaż piwa różnego gatunku na butelki i k. fl., jakoteż i herb. ty.

Ni mniej zaprowadzoną będzie dla dogodności i potrzeb miejscowych, sprzedaż towarów kolonialnych i pieczywa, o czem podaję do publicznej wiadomości, mam honor prosić o zaszczytanie mnie swymi względami

3-3 - 580 -

**M. RYZENFELD.**

**Pralnia Bielizny i Koronek**

**JÓZEFY KASZUBIŃSKIEJ,**

**21. Aleksandra 21.**

obok szpitala dla dzieci

została znacznie powiększona i poleca się względem Szanownej Publiczności.

Wszelkie roboty, jako to: bielizna damska i męska, spódnice, suknie balowe, peninary, zaboty, czepekki, koronki etc, etc., wykonywa pralnia po cenach umiarkowanych.

**Pralnia udziela lekcji i poszukuje Panien do nauki.**

5-6 - 244 2 -

**Tran Rybi**

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

**SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH**

**Ludwika Spiessa i Syna**

przy Placu Teatralnym obok kościoła S-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5.

19-32 - 20902 -



**CHUSTKI**  
jedwabne na szyję,  
**CHUSTKI**  
jedwabne do nosa małe.  
**CHUSTKI**  
półbatystowe, z kolorowymi brzegami  
poleca skład bielizny  
**J. NATHANBLUTA**  
Nr 22. Senatorska Nr 22.  
wprost kościoła S-go Antoniego  
3-6 — 298 —

Do sprzedania  
**MASZYNA**  
Howego, nożna, dla krawca mężki go.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 35 u rządy domu.  
—835-3-6

**Fabryka Pierników**  
przy ulicy Freta Szerokiej Nr 14. mamy honor zawiadomie wszelkie zakłady potrzebujące na bufeta **Pączków i Faworków**, że przez czas karnawalu, przyjmujemy zamówienia na dostawę regularną wypieku pączków, na ceny po 3 5 i 10 kop., stosownie do wymagań; faworków wybornych funt kop. 35, a do tego rabat umówiony.  
**A. BRANDT.**  
—923-2-3

**W Pracowni M. Stelli,**  
przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 37, przyjmują się do roboty **suknie balowe** i wszelkie inne ubiory damskie, podług najświeższej mody, po cenach umiarkowanych.—Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdatnione.  
—952-2-2

**Są do sprzedania**  
przy ulicy Złotej pod Nr 10, mieszkania Nr 4, różne rzeczy, jako to: zegar stojący marmurowy za rs. 50; Piel za rs. 14; Skóra niedźwiedzia poszyta sukmem za rs. 15; Suknia wełniana kremowa, ubrana fioletowa materia zupełnie nowa za rs. 18; Kapeluszek aksamiitny czarny z meleskimi piórami za rs. 8. Jako też i inne rzeczy widzieć można w godzinach od 10 tej do 2-giej każdodziennie.  
3-3-583-

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 23, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukien i okryć damskich**  
**Bolesławy Fałęckiej.**  
gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebna jest **Starsza Kanna**; oraz **Panienki** do nauki.  
3-3-20996-

**DLA DAM!!!**  
na czas karnawałowy  
**Koźnierzyki**  
i  
**Mankiety damskie**  
(garniturki eleganckie)  
gładkie, wełnowe, haftowane, klarowne korunkowe, gipurkowe i kolorowe najmodniejsze, ze stosownymi do nich chusteczkami  
w wielkim wyborze  
poleca Skł. Bielizny  
**J. NATHANBLUTA**  
22. Senatorska 22.  
wprost kościoła Świętego Antoniego.  
5-6 — 297 —

**Do sprzedania:**  
Mufka i kołnierz tumakowy, skóra łosiowa i szuba renferowa.—Sienna Nr 11, mieszkanie 9; w godzinach rannych tylko.  
—105-2-2

Do sprzedania  
**Kufer duży podróżny i Szal**  
angielski, ponsowy w kratę, w hotelu Saskim pod Nrem 27,—numerowi wskaż.  
—992-2-3

**DOMINA**  
do wynajęcia od rs. 3 kop. 50.  
Miodowa Nr 14a.  
**Diebcziński.**  
—887-3-4

W końcu r. z. nastąpiło rozwiązanie spółki mojej w interesie prowadzenia Magazynu mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 60.  
Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczności jakich firma moja doznawała, postanowiłem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi tendencjami jakie mną kierowały przy otwarciu pierwszego, głównie pośredniczenia w kupnie i sprzedaży mebli małużywanych, oraz ich wynajmie, poprzestając na możliwie małych przy tej operacji korzyściach, o czem uprzedzając, mam honor prosić osoby mające do zbycia meble mało używane, dobrego wyrobu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań służące jako to: Lustra, Zegary, Brazry, Dywany, Lampy i t. p., ażeby raczyli zgłaszać się, czy to osobiście, czy też za pośrednictwem korespondencji. — Ulica Niecała Nr 4, mieszk. 8.

4-0-101— **Juljan Załęski.**  
**Warszawska Fabryka Hydrauliczna**  
egzystująca od r. 1859  
**S. MIZERSKIEGO,**

ulica Cicha przy Tamce, Nr 2843, (nowy 6).  
Przyjmuje zamówienia, wykonywa, sprzedaje i urządza—tak w Warszawie jako też Królestwie i Cesarstwie: **Wodociągi i zlewy** z kompletnem urządzeniem, **Watterklozety** różnych systemów **Klozety** i **Luftklozety**, **Pompy** najrozmaitszych konstrukcji, **Studnie** murowane i drewniane, **Swidrowe roboty** różnych średnic i głębokości **Sikawki** pożarne i ogrodowe, **Dreny angielskie** różnej średnicy, oraz roboty drenarskie i inne w zakres hydrauliki wchodzące—tudzież wszelkiego rodzaju **Reparacje**.  
Jeneralna Aventura w Siedleach udzieloną została do przyjmowania wszelkich obstarunków i zamówień Domowi Kommissowemu

**B-ci Piaseckich.**  
3-4 — 228—

**Do sprzedania:**  
**Sanek** kilka sztuk, oraz **Karety, Kocze, Faetoniki Bryczki**, pod Nrem 31, ulica Świętokrzyska.  
—716-2-6

**FABRYKA KWIATÓW**  
**MARJI REINDEL.**  
Nowy Świat Nr 41, na obecny karnawał przygotowała w wielki wybór garniturów balowych, po możliwie najniższych cenach; kwiaty ślubne, bukiety, girlandy, kwiaty w doniczkach i koszyczkach —479-3-3

**FORTEPIAN**  
używany, z angielską klawiaturą, o 7 oktawach i zegarek damski złoty, odarty, prawdziwy „Czapka“, w dobrym stanie, się do sprzedania, bez pośrednictwa trzeciej osób Bednarska, domu Nr 17, mieszkania Nr 9.  
—735-2-2

**Nie rwać Zębów!**  
Stary Felczer, uwalnia od bólu zębów popsułych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez **Władzę Lekarską** za nieszkodliwy uznany. — Adres: Krakowskie Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.  
**J. WOLFF,** Felczer Starszy.  
—23574-0-6

**Ważna wiadomość.**  
Na nadchodzący karnawał, przygotowałam Kostjumów różnej narodowości i Domin, przeszło sztuk 1,000, prócz tego Krakowiaków i Krakowianek sztuk 150, za dobór i taniocść poręczam,—z czem się polecam Szanownej Publiczności.—Freta wprost Długiej Nr 4.  
—24188-5-6 **Czarnecka.**

**POWÓZ**  
cztero-osobowy z 4-ma kołami zapasowemi, w bardzo dobrym stanie do sprzedania za 300 rubl — Wiadomość w Dystrybucji Hotelu Saskiego.  
3-3-174—

**KARETA**  
potróna, **Faetony** na jednego lub parę koni, używane; **Faetony** nowe; **Wolant, Kocz,** oraz dwie **Bryczki**, są do sprzedania na rogu Orlej i Elektoralnej, w latrycy Wacława Kossak Nr 8.  
—870-3-3

**Fabryka Kwiatów**  
**E. ŁAPIŃSKIEJ,**  
poleca Szanownym Darcem wielki dobór garniturów balowych, girland i bukietów do rak, garniturów ślubnych z koljami, kolezykami i bransoletami, oraz kwiaty w większych i mniejszych wazonach. Wierzbowa Nr 8,—wprost teatru.  
9-12-24072—

**A LA REINE DES ABEILLES**  
**VIOLET**  
Dostawca patentowany  
**WIELU DWORÓW**  
PANUJĄCYCH  
**225, RUE SAINT-DENIS**  
**PARIS**  
WYNALEZCA I JEDYNY FABRYKANT  
**Mydła Królewskiego Thridace**  
Zalecanego przez Znamienitości Medyozno  
SPECYALNE ARTYKUŁY  
Domu  
**VIOLET**  
używające wielkiego rozgłosu.  
**MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE**  
MYDŁO VEGUTINE  
MYDŁO CESARSKIE  
**PRAWDZIWE CRÈME POMPADOUR**  
NOWE WYTWORY  
Mydło, Ekstrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem  
**S Z A M P A K A** Świeżego Siana  
(Champaka) (Foin Coupé) Perfumy królewskie (New-Moon-Hay)  
Ekstrakt z Fiołków  
**BRISÉS DE VIOLETTE**  
dla perfumowania rękawiczek, koronek i chustek  
Te wszystkie produkty pochodzące z domu **VIOLET**, znajdują się w głównych składach w Rosyi, Francyi i za granicą.  
WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWANYCH PRODUKTÓW.

**Obraz olejny duży,**  
S-go Sebastjana, dobrego pedzla, w ramach złotych, do sprzedania za cenę bardzo przystępną przy ulicy Szezygłej Nr 3, mieszkania Nr 16.  
—1019-3-3

**KWIATY**  
w piękności i gustowności, s'anowczo równe Paryżom.—Nowy-Świat Nr 24. — Tamże potrzeba zaraz **kilka Panien.**  
—1137-3-6 **Baranowska.**

Do sprzedania  
**Burka Sławucka**  
nowa 15 rs.; Lampa wisząca wielka z kontrwagą 10 rs.; Latarnia na ulice lub podwórze w kształcie gazowej z kroksztynem 15 rs.; Latarnia duża do lampy 3 rs.; sześć Lichtarzy ogrodowych paryżkich z kloszami 8 rs.; Kanapka ogrodowa olejno malowana 5 rs.; Rezerwar wielki cynkowy malowana, do wody, lub na nąftę z kranem 10 rs. i dwie wielkie tace cynkowe na bufet 3 ruble.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 21, mieszkania Nr 2, zastać można od godz. 11-tej z rana do 3-ciej popołudniu.  
2-3-1127—

**Akuszerka A. Ż.**  
przyjmuje **Osoby** spodziewające się słabości. Marszałkowska Nr 6, mieszkania 9, na dole.  
—1109-2-6

**U akuszerki J. Krzemińskiej,**  
sa osobne lub wspólne **Pokoje**, dla osób spodziewających się słabości,—pżytem polecam się z praktyką Szanownym Paniom. — Ulica Freta Nr 3, mieszkania 5. —725-3-3

**Dwa Pokoje**  
z kuchnią, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 65. — Wiadomość w miejscu,—za rs. 150 rocznie. —667-3-3

**U akuszerki T. L.,**  
sa **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chorea znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody.— Ulica Chmielna Nr 10,—wprost, Djana kąpiel. 6-6 — 70 —

**Zaraz do wynajęcia do dnia 1-go**  
Maja r. b.  
**Lokal parterowy**  
składający się z 4-eh Pokoi, Przedpokojem i Kuchni, kompletnie umeblowany z wszelkimi wygodami za rs. 150.  
Wiadomość w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 2-3 — 1096—

Poszukuje się od S-go Jana r. b.  
**LOKAL**  
złożony z 10 pokoi na 1-szem piętrze lub na parterze, ze wszelkimi wygodami gospodarskimi, stajnią i wozownią lub bez onych, przy ulicach: Królewskiej, Mazowieckiej, Piłsudskiego, Włodzimierskiej, Berga, Krakowskiej-Przedmieściu i Nowym Świecie. Wiadomość proszę zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **K. K.**  
5-5 — 508 —

**Od 1-go Kwietnia do wynajęcia**  
**LOKAL,**  
nowo wyrestaurowany na 1-szem piętrze, składający się z 7-miu Pokoi, Kuchni, góry wspólnej, oświetleniem gazowem, wodociągiem, dzwonekami elektrycznymi i wszelkimi wygodami za rs. 1000 rocznie, przy ulicy Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Świątecznej pod Nr 1713B.—Wiadomość u mijscewego straża lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej.  
2-3 — 1057 —

Lokal złożony  
**z sześciu Pokojów i Kuchni**  
z trzema wchodami, zajmowany obecnie na Zakład Naukowy, jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b., lub waznie, g'by to było najmu temu dogodniej.—Wiadomość u Rządy domu, ulica Miodowa Nr 3. 2-3-1055—

**1, 2 i 3 pokojowe**  
**LOKALE,**  
w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36.  
—43-11-12

**Korzystny interes!**  
**SKLEP WIKTUAŁÓW**  
jest do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesów.—Ulica Kamionka Nr 1.  
—10-6-2-2

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania  
**SKLEP ROZMAITOŚCI,**  
na przystępnych warunkach, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Rzymskiego hotelu Nr 14.  
—495-4-6

**Sklep Wiktuałów,**  
do sprzedania, w bardzo dobrym i korzystnym miejscu, wprost kości Warszawa-Wiedenskiej, z powodu wyjazdu w interesie familijnym.—Ulica Marszałkowska i Jóg Wiek, Nr nowy 21,—wiadomość w tymże sklepie.  
—1106-3-3

**Nagrody**  
**rs. 100.**

Dnia 4 (16) b. m. z ulicy Wolińskiej, skradziono **parę Koni**: jeden siwy lat 5, a drugi skarogniady lat 6 z uprzężą, wozem w doskonałym żelaznych osiach, lanuchem, koputą i wędłami, własność Michała B. chole kolonisty wsi Cechowice, gminy Pruszków stanowiącej. Złoczyńca bezwzględnie zbiedz z takowemi z Warszawy przez rogatki Marymonckia, a tam samem w okolicach po zaniemi położonemi ukrył się.—Jeżeli zatem kto, k'nie te wykryje lub na ślad pewny naprowadzi i da wiadomość do wójta gminy Pruszków, powiatu Warszawskiego, lub innej najbliższej władzy Policynaj, otrzyma nagrody rs. 100.  
3-3-1128—